

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

**Prenumerata.**  
**W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za dostarczenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.  
**Na prowincji w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.  
**Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.**

**Ogłoszenia.**  
**Reklamy:** za jeden wiersz gar-montowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dzisiaj: s. Tomasz Kantuarijskiego.  
 Sobota: s. Eugenjusza Biskupa.  
 Niedziela: s. Sylwestra Papieża.  
 Poniedziałek: Nowy Rok, s. Fulgencjusza.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12  
 Zachód „ 3 „ 53

Długość dnia godzin 7 minut 40.  
 Ubytek „ 9 „ 5

Wtorek: s. Makarego Opata.  
 Środa: s. Daniela i Genowefy.  
 Czwartek: s. Tytusa i Grzegorza B.  
 Piątek: Telesfora P. i Emiljanny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się czterdziestogodzinne nabożeństwo z odpustem zupełnym w kościołach:

Św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży — i Narodzenia Najświętszej Marii Panny (po-karmelickim) na Lesznie, oraz w Woli pod Warszawą.

Rzeczony nabożeństwo odbywać się będzie przez trzy dni z kolei, t. j. w sobotę, niedzielę i poniedziałek — na zakończenie bieżącego i rozpocząć się mającego nowego roku.

Pojutrze zaś, jako w wigilię Nowego roku, odbędzie się nad wieczorem na zakończenie bieżącego roku, dziękczynne niesporowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem, w kościołach:

Św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

Św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej — i

Św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu.

— Jutro wkościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu odbędzie się o godzinie 9-tej zrana wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu arcybactwa czci Serca Najśladszego Najświętszej Marii Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

## Przegląd polityczny.

Cisza, jaka panowała na arenie życia publicznego w dni świąteczne, pozabawiła nas chwilowo materiału politycznego. Nie nazywamy bowiem dziś już materiałem takim przeżywaniem przez wszystkie małe i wielkie organa prasy zagranicznej niestrawnego pokarmu wycieczek i rekryminacji wzajemnych, jakie wywołała dwutygodniowa kampanja wojenna „natchniowych” dzienników niemieckich. W czasie tej kampanji ciężo krzyżowa sztuka, byle „śmiało a bez przytomności”; nie dziw, że niejedna ser-pentyna, godząca w łeb adwersarza, płała w „brata i druha”. Te wszystkie rekryminacje, te wszystkie odgłosy ustępującej z horyzontu burzy, która posłała za sobą ostatnie jeszcze migoty błyskawic, ostatnie głuche pomruki grzmotu — nie należą do kategorii politycznych faktów, jakimi były

pierwsze odkrycia *Leipziger Grenzboten* i *Kölnische Ztg.*

Nie przeczymy, że mogą wywołać pewien stopień zajęcia artykulu monachijskiej *Allgemeine Ztg.*, albo nowe listy wiedeńskie *Kölnische Ztg.*, które usiłują, nie posiadając dowodów faktycznych, poprzeć przynajmniej djalectyką rozumowania tendencyjnego *insynuacje*, jakoby cała zawierucha wywołana została przez ks. Bismarcka celem przestrzeżenia Austrii, nachylającej się zwolna ku Rosji i poczynającej oswajać się z myślą wspólnego podziału łupu tureckiego. *National Ztg.*, zgodnie z wywodami obu organów, podsuwa też same pobudki ks. Bismarckowi, godząc się zapewne na konsekwencję takiego zapatrywania, jaką być musiałyby przypuszczenia, iż rozmowy warcyńskie ks. Bismarcka z p. Giersem nie tylko nie doprowadziły do pożą-danych rezultatów, ale może nawet odepchnęły trochę od siebie dwie idee polityczne, reprezentowane przez obu mężów stanu. Tak byłoby musiało, gdyby ks. Bismarck, jak twierdzi *Standard* londyński, po to wysłał swojego syna do Wiednia, ażeby przestradz Austrię przed wchodzeniem w jakiegokolwiek pół lub urzędowe traktowanie kwestji rozbioru Turcji z programem: rosyjski Stambul, habsburskie Saloni!

W Wiedniu nie uwierzono ani w *Standarda*, ani tem mniej w *National Ztg.*, której wydaje się konieczne, że hr. Herbert jeździł do Wiednia celem zafarcia jakichś różnic i złagodzenia niesmaków. My nie przestaniemy uważać tych wiadomości o austriacko niemieckich niesnaskach za farsę, nłożoną *ad usum delphini*, nie przestaniemy wierzyć, że w kampanji organów bismarckowskich, w odkryciu istnienia traktatu na pięć lat *spisanego* tkwił raczej zamiar pogrozenia Francji i Rosji, i stworzenia motywu do nowych wniosków w parlamencie niemieckim o powiększenie budżetu na armję, których wypracowaniem zajęte są obecnie departamenta ministerjalne w Berlinie.

Ponieważ stosunek Niemiec do Francji wskutek ostatnich odkryć znowu wyszedł na pierwszy plan politycznej uwagi, nie od rzeczy będzie powtórzyć tutaj korespondencję londyńskiego organu p. Gladstone’a, *Daily News*, malującą stosunki w Alzacji i Lotaryngji. Oto co pisze naoczny świadek:

— Książę — dodała trochę złośliwie Rolina — właśnie dlatego że się tak zachwycał tym rajem, zdał mi się znużyć się nim prędko. Gwałtowne uczucia są krótkotrwałe...

— O ile siebie znam — odparł Platon — jestem bardzo wytrwałym, choćby w najgorętszym uniesieniu. Lata mogą mnie spalić na węgiel, ale nie ostudzą...

Pułkownikówna przerwała rozmowę, po niebezpiecznej toczącej się pochyłości.

Mówiąc o rzeczach obojętnych, przypatrując się krajobrazowi, dojechali w ostatku do Monaco. W ciągu podróży Keperau bardzo zrecznie przyjaciółce dopomagała. Rolina w początku niedostępna i dumna, zwolna, jakby ulegając wrażeniu mimowolnie, z wielkim kunsztem, stopniowo się rozweselała, stawała swobodniejszą. Książę mógł sądzić, iż towarzystwo jego tak szczęśliwie skutkowało.

Dziwna to była natura kobiety, którą rozmyśl i rachuba nawet naówczas rządziły, gdy chłodne serce się trochę poruszyło w piersi. Każda prawie nowa znajomość działała na nią tak, że ją w blogie, acz krótkotrwałe wprowadzała marzenie. Czula coś jakby przedsmak uczucia, które nigdy nie przychodziło. Po tych preludjach sentymentu, wprędce górę brała głowa, fantazja i przemagały rachuby zimne. Serce nie rozkołysane, uspakajało się i stygło.

Dnia tego Rolina była także pod wrażeniem nowości. Piękny, sympatyczny, żywy młodzieniec zajął ją, zapragnęła być przez niego kochaną, chciała się być może sama w nim pokochać — nie miała serca!

„Pewnym, a weale nie powolnym krokiem postępuje germanizacja tej francuskiej części terytorjum uzyskanego w roku 1871 przez Niemcy. Przed trzema tygodniami, w niedzielę, w kilku kościołach Metz, odbyły się kazania w języku niemieckim, a przesłanej niedzieli nowość tę powtórzono. Nie było żadnego protestu, żadnej opozycji ze strony ludności francuskiej. Można by zachowanie się takie po-czytać za akt oportunistu mieszkańców, ale widok mieszkańców i rozmowa z nimi zbija to przypuszczenie. Francuzi lotaryńscy, a szczególnie mieszkańcy Metz, są stanowczo upokorzeni i w wieloraki sposób są przyczyną wynarodowienia się kraju. Obywatele tutejsi posyłają swoich synów przeważnie do szkół w miastach położonych na granicy francuskiej, jak Nancy i inne, i prawie żaden procent nie wraca do kraju. Majętni właściciele dóbr ziemskich przenieśli się gromadnie do Francji, wielu z nich pozostawiło domy niesprzedane i niewynajęte. Uboższe klasy pozostały oczywiście z konieczności, a jakkolwiek nie cieszą się pobytom zdobywców, to jednak znoszą swój los z rezygnacją. Zagadnałem przy pewnym spotkaniu jednego z tutejszych francuzów i byłem wielce zdumiony, gdy mi odpowiedział, że jest wprawdzie francuzem, ale teraz wskutek przemocy musi być niemcem. Kiedym dalej pytał, czy nie ma nadziei zobaczyć jeszcze kiedyś w Metz żołnierzy francuskich, odpowiedział mi dosłownie:

— Jakim sposobem mogliby się tutaj dostać? Spójrzaj pan na te olbrzymie fortyfikacje, które wzniesiono na przeciwnych wzgórzach. Czy byłoby w stanie przedrzeć się przez taką warownię? A prusaków nie można tak łatwo zmusić do poddania się głodem, jak oni zmusili Bazaine’a, *cz cochon-là!*

— Cóż jednak mówi lud, co włościanie? — zapytałem.

— Włościanom — odparł francuz — wszystko to jedno, skoro za swoje zbiory mogą mieć dobrą zapłatę, dla nich jest obojętne, czy biorą pieniądze w markach czy frankach.

Przekonałem się wszędzie — pisze dalej korespondent *Daily News* — że twierdzenia tego francuza są prawdziwe. Rozliczne węzły łączące niegdyś Lotaryngję z Francją, zostały wszędzie zerwane. Systematycznie tedy posuwa się coraz dalej granica

W Monaco książę pierwszy wyskoczył z wagonu, pomógł wysiąść paniom, prosił o pozwolenie towarzyszenia im, za które — nie odrzucając — podziękowano.

Poszli więc razem.

— Ja sam nie grywam nigdy — oświadczył książę — ale mogę być pani krupjerem, kasjerem, rachmistrzem, czem pani każe.

W milczeniu przyjmowano jego usługi. Książę nimby weszły do salonu gry, chciał im pokazać śliczny ogród, widoki z niego i wszystko co tu sztuka zrobiła dla oczarowania a przyciągnięcia do — przepaści.

Rolina się sprzeciwiła, gorączka gry ją paliła.

— Nie, nie, mości książę — zawołała — ja przód muszę moje tysiąc franków przegrać. Są to ostatnie które postanowiłam rzucić w paszczę fortunie...

Chodźmy...

Posłuszny Plato skłonił się i podał rękę. Była to godzina w której napływ gości największym bywa. Stół był gęsto zbitym tłumem otoczone przedstawiały ten straszny obraz ludzi roznamietnionych, nieprzytomnych, zapominających przeszłości swej i przyszłości, z całą rozmaitością wyrazów jakie namiętność na każdej twarzy wyciska inaczej; w każdym temperamentie rysując się odmiennie. Starzy, młodzi, szczęśliwi, przybici, rozgryzani, zdrętwiali, oślupieni rozpaczą, cisnęli się do tego stołu szczęścia, przy którym kilku białych, zubożonych, przemienionych w maszyny ludzi, zagarniało i odsuwało złoto...

Odegrał się tu ten znany dramat stary, którego piąty akt przewidziany jest zawsze, a w którym

76)

## BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

IRZEC

J. I. Kraszewskiego.

TOM III.

(Dalszy ciąg.)

— Jakto? W Nicy pani brak rozrywek?

— Na rozrządzeniach nie zbywa, prawdziwej rozrywki mało. Myśmy tu prawie obce, znajomości mamy nie wiele, a te kilkogodzinne!

— Leczą z tych krótkich czasem — przerwał książę — zawiązują się trwalsze stosunki.

Rolina potrząsnęła główką i poprawiła zasłonkę, trochę twarz odkrywając.

— Rzadko się to zdarza, i rachować na to tak trudno, jak na wygranie w Monaco.

Nastąpiło milczenie i pogoń wejrzeń, które się krzyżowały, uciekały i z sobą spotykały. Keperau zapytała czy książę długo tu bawić zamysłał.

Radjan odpowiedział że sam jeszcze nie wie, ale tak się czuje szczęśliwym w tem powietrzu, zieleni, wiecznej wiosnie, iż gotów by pozostać na zawsze.

— Na zawsze niepodobna — przerwała Keperau — bo w maju nikt tu w świecie żyć nie może. Wiosna jest w zimie, ale za to latem jak w piecu.



języka niemieckiego. Dziś już 55 procent ludności na północo-zachód od Metz mówi po niemiecku, lubo przedtem miał tu bezwarunkową przewagę język francuski. Oczywiście, że nie wynikało to tak samo przez się, ale utworowały do tego drogę odpowiednie środki rządowe. W samym mieście odżywa się jeszcze często język francuski, ale urzędowym jest niemiecki. Francuskie nazwy ulic wypełzły prawie, pozostały po nich ledwo ślady, niemieckie natomiast uderzają jaskrawo błękitno-białym kolorem. Na zewnątrz Metz wygląda jak miasto opuszczone, w którym spotyka się tylko starych ludzi i inwalidów wojskowych.

Niemcy pragnąc uniknąć losu Bazaina zarządzili wszelkie środki ostrożności. Poczynili zapasy, które mogą wystarczyć na kilkomiesięczne oblężenie, stare zapasy zużyto i sprowadzono świeże. Przez trzy lata pracowano niezmordowanie nad ulepszeniem fortyfikacji, ażeby w razie wojny nie pozostało na los szczęścia. Dostęć wyjść kilka kroków za mury zajmowane przez mieszkańców, ażeby spotkać się z musztrą rekrutów. Manewry wiosenne kawalerji niemieckiej wywołały i ze strony francuskiej środki ostrożności. Prawie na wszystkich stacjach kolejowych, u większych mostów i na przystankach bliżej nowej granicy, spotykałem dość silne kolumny wojsk francuskich. Utrzymuje się nawet pogłoska, iż część niewyjaśnionego dokładnie deficytu francuskiego spowodowały wydatki na fortyfikacje, które w sprawozdaniu ministra wojny nie zostały wymienione wyraźnie. Francuzi w ogóle u granic naśladowali gorliwość Niemców, aby nadać precyzję stanowiskom obronnym, dlatego panuje teraz przekonanie, że wtargnięcie do Francji od strony Strasburga i Metz stało się niepodobieństwem. Otóż—kończy artykuł *Daily News*—zbrojeniu pokojowi, który trwa już lat jedenaście, można bez przesady wróżyć dłuższą jeszcze trwałość, bo pokojowe aspiracje Bismarcka pozostają na szczęście w harmonji ze wstrętem do awanturniczej polityki wojennej demokratów francuskich.

Jeden z dzienników zagranicznych daje temu obrazowi gospodarstwa niemieckiego ponury napis: *Solitude!* i wypełnia go cytatem z poety:

„Gdzie przeszły stopy takiego widziadła,  
„Niczem jest klęska wiosiek albo grodów,  
„Cała kraina w mogiłę zapadła.“

Br. Z.

## Pokątne doradztwo.

Nizki stan oświaty pośród ludności wiejskiej stanowi główną, pierwszą przyczynę tylolicznych objawów spazmowanego życia prowincji, jakie tamują normalny rozwój samorządu gminnego.

Wszelkie w tym względzie projekty reform i ulepszeń muszą być sprowadzone do jednego mianownika—podniesienia szkół wiejskich.

Dopóki włościanin nasz przedstawiał jedynie siłę roboczą w rolnictwie, dopóki cały łańcuch urządzeń patrymonjalnych trzymał go w swej opiece,

jako jednostkę ubezwłasnowolnioną w znaczeniu społecznym, dopóty też można było nie odczuwać braku oświaty. Cała odpowiedzialność za kierunek rozwoju życia wiejskiego spadała wówczas na ten właśnie system władzy patrymonjalnej. Dziś wszakże, gdy włościanin musi myśleć o zaspokojeniu swoich potrzeb sam, i to potrzeb nie już czysto osobistych, lecz i tych, które pochodzą z jego uczestnictwa w sprawach gminnych, dziś szkoły i oświata—to ostateczne źródło prawidłowego i wszechstronnego postępu instytucyj samorządu.

Dostęć jest spojrzeć na obecne stosunki gminne, ażeby uwierzyć w słuszność powyższego wniosku. Dziś, każda prawie gmina posiada podwójną reprezentację, podwójny zarząd—formalny i istotny. Pierwszy—to wybrani przez mieszkańców przedstawiciele, drugi—to jednostki, łowiące ryby w mętnej wodzie, wyszukujące nieświadomości współobywateli na własną korzyść. Pierwsi odgrywają smutną rolę biernych wykonawców rozmaitych zleceń administracyjnych, ostatni zwykle kierują opinią publiczną w najważniejszych sprawach. Jest to liczna klasa tak zwanych pokątnych doradców..

Włościanin, gdy ma jakiś interes, którego własnym rozumem poprowadzić nie umie, idzie do pokątnego doradcy na poradę; w wójcie gminy i soltysach widzi on takich jak sam ludzi nieoświeconych, do dworu nie czuje zaufania, bo właśnie najczęściej interesu jego dotyczy dwór, z musu więc ucieka się do jedynej głowy wyższej od ogółu—do doradcy.

Z jakich warstw pochodzą ci adwokaci włościańscy? Są to po większej części mieszkańcy, urodzeni we wsi, w której następnie adwokatują, lecz którym okoliczności pozwoliły być w mieście jednym i drugim, przyjrzeć się szerszym stosunkom, wyrobić praktycznie. W ich liczbie spotykamy np. żołnierzy, którzy po odświeceniu powołani do służby wracają do miejsca swego urodzenia. Przyzwyczajeni do innego życia, niechętnie biorą się do pracy, widząc zaś całą wyższość swoją nad ogółem ludności, zaczynają praktykę doradcy. W ten sposób natura ich i przyzwyczajenia należne mogą się dalej rozwijać, niczem nie tamowane.

Doradcy—to podstawa ludności próżniaczej. Większość dnia i nocy nawet spędzają w karczmie, która jest zarazem ich kancelarją. Tu każde słowo doradcy musi być zapłacone przez włościan kieliszkiem wódki, tu schodzi się nieraz wieś cała, ażeby wysłuchać wyroczni.. Były wypadki, że gmina uchwałała podatek od każdego włościanina, celem zebrania sumy na podróże swego doradcy do miasta gubernjalnego, a nawet i do Petersburga dla popierania interesów gminy. Włościanie bywają do tego stopnia łatwowierni, iż dają się obalamuci każdemu wymowniejszemu, byleby pochodził zpośród nich. Do innych stanów nie mają zaufania, nie wierzą w szczerłość ich porady. Płynnie to z separatyzmu, jaki dotąd przebiega w stosunkach wiejskich, a jaki dał możność tak rozwinąć się silnie pokątnemu doradztwu.

Widząc ją zbladłą i zmienioną, Platon natarciwie się dopytywał, czyby służyć czemu nie mógł.

Ona sama nie wiedziała co ma zrobić z sobą. Zostać? uciekać? Nie mogła ani towarzyszyć swemu się wytłumaczyć, ani baronowej przy nim wyznać co ją tak strwożyło. Oczy tylko przestraszone, obłąkane, zdradzały cierpienie.

Doprowadziwszy ją do ławki w cieniu, książę, gdy mu szepnęła że chce sama pozostać, oddalił się oznajmując baronowej, iż na galerji niedaleko czekać będzie na rozkazy.

Keperau niecierpliwie wyglądała odejścia jego, aby Rolina wytłumaczyła jej co się stało. Ale przerażona jeszcze widokiem tego człowieka, właśnie w chwili gdy zjawienie się jego mogło wciągnąć zasnutą tak szczęśliwie rozzerwać, Rolina nie mogła przyjsię do siebie długo i przemówić słowa.

Serce jej biło niewypowiedzianą trwogą, chciała uciekać, obawiała się pogoni.

— Baronowo! — zawołała głosem słabym — amerykańskim! człowiek ten... oszust, co był moim narzeczonym, jest tu! Widziałam go.

Keperau ręce podniosła nad głowę i załamała.

— Widział cię?

— A! tak! niestety...

— Wracajmy natychmiast do Nicy! jedźmy! uciekajmy!

Ze spuszczonej i wlepionej w ziemię oczyma, pułkownikówna długo nie odpowiadała, jakby w ustach jej słowa zamaryły.

— Uciekać! — zawołała nagle — pogoni za nami. Nie! widział mnie, choćby nie wiem ile to kosztowało, raz z nim potrzeba skończyć.

Ławka na której siedziały, zbyt była blizką palacu gry, Rolina wstała energicznie zbierając całą siłę i powoli iść zaczęła szukać miejsca, w którym-

Nie omylimy się, przypisując stagnację wielu spraw agrarnych wpływom właśnie tej plagi gminnej...

Czy zatrzymamy się na stosunkach służebnościowych, czy na urządzeniu gruntowem włościan, czy wreszcie na obecnym stanie spraw gminnych, wszędzie czuć wpływ destrukcyjny pokątnego doradztwa. W ostatnich czasach zwrócono na nie bliższą uwagę. Dopóki działalność doradców nie przekraczała granic drobnych nadużyć, dopóty też pozostała istotnie pokątna, uchodziła za pod opinji ogólnej; odkąd jednak grube wyzyskiwanie doprowadziło winnych do krutek sądowych, a ztąd—do ciężkich robót na Syberji, sprawa pokątnego doradztwa wyszła z ukrycia. Czy zdemaskowanie oszustów, jakie w ostatnich czasach wydarzyło się w kilku miejscowościach, otworzy włościanom oczy na rzeczywistą wartość ich wrzekomych protektorów? Wątpimy, choćby dlatego, że stanowisko doradców stało się już zbyt silnem, a wieść i wypadki, zdolne je zachwiać, przytrafiają się jeszcze zbyt rzadko.

Czyż więc niema sposobu naprawienia złego środkami przystępnymi?

Sposób taki jest jeden, tak dawny, jak sam samorząd gminny, lecz zupełnie zapomniany i dotąd w żadnej gminie nie próbowany.

Mamy tu na myśli *pełnomocników prywatnych*. Ich dotychczasowa nieobecność na stanowisku w gminie pochodzi z pomieszania dwóch urzędów pełnomocników—prywatnych i gminnych. Zwykle łączono je w jeden, zupełnie bezzasadnie.

Może poniższe sprostowanie i wytłumaczenie ustawy wyda praktyczne rezultaty, może zaś pozostanie bez skutku—bądźco bądź, czujemy się w obowiązku podniesienia tej sprawy, będącej dziś na porządku dziennym, jako ściśle związanej ze sprawą pokątnego doradztwa.

Otóż ustawa 1864 r. upoważniła gminy do obierania pełnomocników prywatnych. Skoro tylko powstaje jaka kwestja, wymagająca specjalnej kompetencji, lub dłuższego czasu dla przeprowadzenia, w każdym takim wypadku gmina ma prawo powołać do życia *specjalny* organ samorządu. Pełnomocnik prywatny może być stałym lub nie, stosownie do życzenia mieszkańców, może ułatwiać wszystkie ich interesy, lub tylko pojedyncze, szczególnie mandatem gminy objęte, wreszcie, gmina może wybrać kilku pełnomocników, jeżeli znaczna ilość spraw bieżących będzie tego wymagała.

Odnosny przepis został zawarty w kilku wyrazach artykułu 16-go ustawy 1864 r. Przez długi przeciąg czasu nie zdawano sobie sprawy z jego znaczenia. Dopiero gdy w 1879 r. powstała instytucja pełnomocników gminnych, przypomniano go sobie, lecz znowu z przeoczeniem podstawy prawnej. Jedni bowiem uważali go za mało znaczący, inni zaś, w przeważającej większości, dopatrywali w nim punktu wyjścia dla uchwały 1879 r. Ogólnie więc prawnicy się zdanie, że pełnomocnicy gminni są to dawni pełnomocnicy prywatni.

Tymczasem tak nie jest. Pierwsi tworzą samodziel-

by nieuchronna z tym człowiekiem rozmowa, nie zwracała oczu przechodzących...

Zaledwie uszły kilka kroków, gdy żywy chód dał się słyszeć za nimi. Pułkownikówna uczuła, domyśliła się nadbiegającego don Estebana... Zatrzymała się z mocnem postanowieniem stawienia mu czoła, śmiało. Gdy się to działo, książę Radjan, który na galerji stojąc, nie spuszczał z oka ławki i widział panie wstające z niej, zobaczył też amerykańczyka wybiegającego z sali, oczyma niespokojnie szukającego kogoś. Jakies przeczucie tknęło księcia Platona, począł zwolna w ślad iść za nim.

Przekonawszy się że w istocie gonili za temi paniami, a one oczekiwać się zdawały na niego, zatrzymał się książę. Serce mu uderzyło zazdrością, chociaż człowiek ten, który ją budził, nie zdawał się weale godnym aby go za niebezpiecznego wziął rywala.

Zawsze brzydki, don Esteban teraz więcej był zdziaczalym, zaniedbanym, ogorzalym, niż na wiejskim bruku. Postawa ani strój nie dozwalały przypuszczać, aby do lepszego towarzystwa należał. Na twarzy, w ruchach poznać było łatwo śmiałego awanturnika, tej nieokreślonej klasy średniej, która pozorną i niezgrabną oglądą okrywa z trudnością pochodzenie swe z gminy.

Dawniej amerykańczyk umiał udawać szorstkiego, rubasznego obywatela drugiej półkuli; teraz, jakby już nie potrzebował zmuszać się do przybranej roli, występował napiętnowany zuchwalstwem oszusta bezwstydu. Strój jego podróży, wyszarżany, pomięty, był lichy i ubogi, w rysach twarzy malował się niepokój zbiega, który się ściganym czuje. Oczy latały groźnie i bojaźliwe razem, a ręka drgała, jakby szukając rewolwera na obronę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

każdy skazany, siebėsądzi wyjątkową istotą i sam jeden poi się nadzieją.

W milczeniu grobowem, przerywanem monotoniem — *rien ne va plus* — po którym następuje cisza głębsza jeszcze oczekiwania, słycać brzęk złota, szelest papierów, westchnienia, szmer, ciszę znowu. Jak trup blady, chwając się na nogach odchodzi gracz, który już nie do postawienia nie ma, przeciska się nie widząc nikogo, idzie, sam nie wie dokąd.

Zdała dostrzegł książę Radjan, starego jenerała Piotra Maksymicza, który siedział ponury zadumany, nad rulonikiem ostatnim.

Rolina wchodząca dumnie, potoczyła wzrokiem i zbladła. Musiała się zeprzeć na ramieniu księcia, lekki okrzyk wyrwał się z jej ust, zdawała się bliską omdlenia...

W sali było gorąco...

Naprzeciw za stołem siedział, niepozornie ubrany, z twarzą pomarszczoną, z oczyma dziko palającymi Don Esteban.

W chwili gdy go Rolina zobaczyła, i on podniósł wzrok, poznał ją, drgnął i natychmiast wstał od stolika.

XXII.

Baronowa, która amerykańczyka nie znała, a zupięknionych i retuszowanych fotografii jego, ani go poznać, ani domyśleć się mogła; widząc cofającą się i chylącą Rolinę, nie umiała sobie tego wytłumaczyć inaczej, tylko chyba zręcznym manewrem dla obudzenia w księciu współczucia.

Książę Radjan również się zdziwił, gdy pułkownikówna, ocuciwszy się, pod pozorem gorąca, którego znieść nie mogła, zażądała wyjść na terasę, ku ogrodowi.



ne ogniwo w łańcuchu władz gminnych, mają prawo głosu przy uchwalaniu, rozstrząsaniu, podnoszeniu i rozstrzyganiu spraw gminy, kierują i oddziałują na rozwój życia gminnego, słowem, mają władzę, właściwą instytucji samorządnej, władzę decydującą i doradczą. Ostatni, t. j. pełnomocnicy prywatni, przeciwnie, posiadają władzę jedynie wykonawczą. Z przeprowadzeniem danego interesu gminy władza ta, a nawet sam urząd ich przestają istnieć. Pierwsi pełnią swe obowiązki honorowo, ostatnim gmina może wyznaczyć pensję.

Różnice, jak widzimy, zasadnicze, a pomieszczenie charakteru obu urzędów można wytłumaczyć jedynie małością ustawy na punkcie prywatnego pełnomocnictwa.

Czas jednak, by właściwy w tej mierze pogląd był już raz utrwalony; nad wyraz zębny wpływ pokątnych doradców wymaga corychlej obmyślenia środków, któreby skutecznie przerwały nie dalszego wyzyskiwania przez nich łatwowiernych włościan.

Jestto w interesie zarówno drobnych gospodarzy, jak i inteligencji wiejskiej; czyż mało strat ponieśli obywatele skutkiem rozwielenia się doradców?

Pełnomocnicy prywatni, przez gminę obrani, są w stanie położyć tamę dotychczasowym nadużyciom. Lecz należy ich wybierać spośród warstw inteligentnych, by służyli sprawie ogólnej, nie osobistej. Można by też powoływać ich nie tylko do interesów poszczególnych, lecz utworzyć z nich stały urząd, taki by włościanie w każdej chwili mieli możliwość korzystania z porady gruntownej i szlachetnej.

Byłby to rodzaj adwokatów gminnych, jakich zamierzają właśnie ustanowić w Cesarstwie, gdzie pokątne doradztwo nierównie jest silniejsze jeszcze niż u nas.

Zwracamy na środek ten uwagę inteligencji wiejskiej i prasy, która w ostatnich czasach tak energicznie zaczęła występować przeciwko doradcom, notując wszystkie fakty i kroniki ich oburzających nadużyć...

Powołanie do życia pełnomocników prywatnych usunie u nas potrzebę wszelkiego nowego urzędu...  
Rusticus.

## Balony w Warszawie.

Przed kilkunastu dniami jedno z pism codziennych zamieściło wiadomość o przypadłej w ubiegłym miesiącu stu-letniej rocznicy wynalezienia balonów we Francji i pierwszych próbach z niemi u nas odbytych.

Dla sprostowania niektórych w powyższym artykule szczegółów, pozwalamy sobie streścić wiadomość podaną w dziele czcigodnego Kraszewskiego „Polska“ i t. d.

„W roku 1784-ym — czytamy tam — koszmem generała de Witte w Kamieńcu podolskim, rektor szkół miejscowych wraz z profesorem fizyki ukleił z papieru balon 50 stóp średnicy mający wagi funtów 980. Mimo kruchości materiału, Kasprowicz profesor fizyki i podchorąży Jakubowski mieli już wsiąść do łódki, gdy dostrzeżone w balonie rysy zniewoliły ich do pozostania na ziemi. Balon, puszczony luźnie, wznosił się na 400 łokci, pękł i upadł...“

W Warszawie pierwszą próbę z balonem robił d. 12-go listopada 1784-go roku Okraszewski. Balon z pomocą gazu palnego wznosił się na 300 łokci w górę. Współcześnie ks. Józef Osiński, pijar, wydał książeczkę „O robocie maszyny powietrznej pana Mongolfiera (ze sztychem). W kilkanaście dni po pierwszej próbie puszczali znów wobec króla i wielu ciekawych widzów pp.: Gidelski, Korn i Bach, balon z dziedzińca pani Krakowskiej (Branickiej). Miał on wysokości stóp 4, średnicy 6, poszedł zaś w górę na 570 łokci.

W dniu 3-cim marca 1785-go roku ciż sami puszczali znów z Krakowskiego-Przedmieścia balon, który zaleciał aż w lasy kalembrodzkie, o trzy mile od Białej podlaskiej. Dnia 6-go marca, leśnicy znaleźli go uciepionego u drzewa i zrazu bardzo się przelekli... Przypatrzywszy się potem bliżej, pozostawili go w miejscu. Następnie strażnik zdjął go, a że miał kartę przylepioną, odwieziono go do Białej, a ztąd Warszawy.

Dnia 6-go marca znów Okraszewski na piaskach, śród stojącej jeszcze Wisły, dwa razy puszczał balon na sznurze. Za trzecim razem, wolno puszczone, poleciał ku wsi Kobylice i przez 20-cia minut widziano go przez lunety. Król patrzył z zamku i dał Okraszewskiemu medal złoty. Balon ten dopiero dnia 10-go marca znaleziono pod Słupnem. Przywiózł go tameczny kmicz do Warszawy i otrzymał od króla podarek.

Znaczniejsze już próby z balonem o 759 stopach kubicznych przedsięwzięli własnym nakładem w dniu 1-ym kwietnia t. r. D. Jaśkiewicz, prof. chemii, Jan Śniadecki, astronom, Jan Chartier, prof. farmacji i Franciszek Scheidel. Odbyła się ona w tak zwanej „botanicy“ po pałacu Kazimierowskim. Balon napęczniony sposobem Mongolfiera, na dany znak z moździerza, wznosił się na 2247 stóp. Opis był drukowany.

We dwa lata później, w roku 1786-ym, puszczano w Czezelniku, dobrach ks. Józefa Lubomirskiego, szefa regimentu, balon papierowy średnicy stóp 88, długi stóp 38. Robił go dr Żelechowski, akademik krakowski. Balon podniósł się wysoko i pękł...“

Z tego okazuje się, iż już we dwa lata po pierwszych próbach Mongolfiera i nieszczęśliwego Pilatre de Rosier we Francji usiłowano u nas zaznajomić szerszą publiczność z nowym wynalazkiem.

Ad. Gr.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Według *Now. wrem.*, komisja kodyfikacyjna, pracująca nad ułożeniem nowego kodeksu karnego, postanowiła opuścić przestępstwa, podlegające karze kościelnej.

— Z danych urzędowych okazuje się, iż podczas kampanji 1881 — 82 roku było czynnych w całym państwie rosyjskim ogółem 236 cukrowni, z których 52 posiadało system prasowy, 184 zaś dyfuzyjny. Cukrownie te wyprodukowały 15,924,855 pudów cukru. Pod plantacje buraków dla cukrowni zajęto 234,425 dziesiątyn gruntu.

— Według gazet petersburskich, specjalna komisja, obradująca w Petersburgu nad środkami ukroczenia przemysłnictwa okowity, projektuje obniżenie do 10 rs. opłaty patentowej na prawo utrzymywania szynków i karczem w pasie pogranicznym trzymilowym.

— Władze budowlane całego państwa otrzymały niedawno okólnik p. ministra spraw wewnętrznych, wydany na podstawie ostatniej decyzji rady państwa i zalecający, ażeby w wypadku potrzeby naprawienia przybudowań drewnianych, np. schodów, w budowlach murowanych, przybudowania takie nie były restaurowane lub odbudowywane z drzewa, lecz z materiałów niepalnych.

— Pożyczki udzielone przez Bank polski na kupno narzędzi rolniczych uczyniły w r. b. w dziesięciu guberniach Królestwa sumę 100,887 rs. 42 kop. Z sumy tej przypada najwięcej na gubernję kaliską — 18,494 rs. 60 kop. najmniej na gubernję suwalską, gdyż tylko 746 rs. 58 kop. Co do powiatów, najwyższą pożyczkę zaciągnął powiat lubelski — 4,988 rs. 94 kop., najmniejszą powiat szczuczynski — 111 rs. 82 kop.

— Poczynając od dnia 2-go stycznia 1883 roku dopełnianą będzie za złożeniem właściwych kuponów przedpłata na poczet dywidendy roku 1882-go w wysokości rs. 1 kop. 50 na akcję Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

— Kupony procentowe za drugie półrocze roku 1882-go od akcji Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej wypłacane będą od dnia 2-go stycznia 1883-go roku.

— W roku przyszłym utrzymanie sądów pokoju w Warszawie kosztować będzie rs. 69,154, którą to sumę dostarczy kasa miejska; najwyższą rubrykę wydatków stanowią pensje szesnastu sędziów pokoju w wysokości 40,000 rs.

— W tygodniu minionym wpłynęło do kas właściwych: zaległości podatkowych 2,243 rs., podatków bieżących 29,058 rs. 87 kop., — pozostaje do pobrania 158,887 rs. 16 kop. zaległości i 601,574 rs. 61 kop. należności bieżących.

— W bydłóbójniach warszawskich przeprowadzone być mają w roku przyszłym rozmaite udogodnienia i ulepszenia, na które wyasygnowano już sumę 5,300 rs.

— Zarząd gminy starozakonnych postanowił rozszerzyć swój cmentarz na Pradze i w tym celu nabywa od właściciela majątku Targówek, p. Żywnowskiego, 84,459 łokci kwadratowych za sumę rs. 9,290 kop. 49; warunki umowy przedstawione zostały do zatwierdzenia władzy wyższej.

— Komisarzem policji wykonawczej cyrkułu prakiego mianowany został major Zieliński.

— Konsul holenderski w Warszawie, p. Willekes Mac Donald, wyjechał na pewien czas za granicę; zastępować będzie nieobecnego brat jego p. J. W. Mac Donald.

— Jan Zacharyasiewicz spodziewany jest wkrótce w Warszawie.

— W dniu wczorajszym zakończył długi a począł wy żywot Józef Jaszewski, b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski powiatu ilżeckiego.

— Z literatury.

\* Niestrudzony w pracy nad rozwojem ogrodnictwa krajowego p. Edmund Jankowski zapowiada nowe wydawnictwo, które przy znanej sumienności

i popularności wykładu autora wielkie oddać może usługi.

Ma to być książka dla włościan p. t. „Sad przy chacie“, w której znajdują się wszelkie wskazówki dotyczące hodowli drzew owocowych, roślin i krzewów pożytecznych, jakie na małym udziale gruntu „przy chacie“, na ogródek wydzielonym, zaprowadzić można.

Nauczyć włościan ogrodnictwa, oto piękny cel pracy p. Jankowskiego.

Oby mu się powiodł w zupełności.

\* Ostatni numer *Gazety rolniczej* zawiera między innymi opis fabrykacji sztucznego masła.

Ponieważ i u nas powstać ma podobno fabryka produkująca ów towar, damy więc wkrótce streszczenie opisu, który dla miejskich naszych czytelników nie będzie obojętnym.

W tymże samym numerze znajdujemy wyborne sprawozdanie z odbytej do Francji wycieczki celem studjowania metody plantacji buraków p. Simon Legrand, oraz niezwykle ciepło napisany artykuł p. Zygmunta Glogiera „Jakie mamy pole do prac społecznych“.

Gdyby połowa tylko naszych ziemian tak pojmowała zadanie *obywatela* kraju, jak je pojmuje autor, o ileżby lepiej było!

\* Do rzędu pism warszawskich, mniej zwracających na siebie uwagę hałaśliwą reklamą, ale pracujących niecierwie i sumiennie dla dobra społecznego i dzieła zgody, należy redagowany od lat kilkunastu przez p. S. H. Peltynę *Israelita*.

Redakcja z taktem, umiejętnością i widocznym skutkiem spełnia trudne zadanie pośredniczenia pomiędzy interesami współwierców a sprawą ogółu społecznego.

Przeglądając numera tego czasopisma z ostatniego półrocza znajdujemy tam szereg prac poważnie napisanych, jak np. serja artykułów „Po-burzy“, w których autor, rozpatrując wszechstronnie obecne położenie żydów, wykazuje niezbędność rdzennych przekształceń w łonie samegoż wyznania; jak „Nasze nadzieje“, rzecz gruntownie wyświetlająca kwestję łączenia się wykształconych żydów ze staro-wierczą i zachowawczą masą współwierców i t. p.

We wszystkich artykułach i korespondencjach przebiega się dążność postępową, godząca rany i szczyrce obywatelska.

*Israelita* nie tai win i błędów swego plemienia i wypowiada śmiało prawdę w oczy wraz z nadzieją, że żydzi zec ięą i potrafią zlać się ze społeczeństwem, wśród którego Opatrzność żyć im pozwoliła.

Dziwiłby nas i smucić musiało, gdyby organ redagowany w duchu takim znalazł powód do skarżenia się na brak poparcia ze strony inteligentnej i oświeconej części izraelitów.

Koniec roku wydał nam się chwilą właściwą do zwrócenia uwagi powszechnej i na *Israelite*.

\* Otton Hausner zamieścił w *Wiener Allg. Zeitung* obszerną ocenę niemieckiego przekładu „Pana Tadusza“, dokonanego przez Zygryda Lipinera.

Hausner, który już samym tytułem swojej recenzji: „Eine Eroberung Mickiewiczs für die deutsche Literatur“ powiedział piękny komplement tłumaczowi, podnosi gorącemi słowy talent i zasługę Lipinera, a pracę jego nazywa „jedną z rzadkich aneksyj, której anektowani nie mają do zarzucenia“...

— Z teatru i muzyki.

„Cztero-aktowy dramat Ybsena „Podpory społeczeństwa“ wystawiony zostanie jutro na scenie teatru wielkiego.

Drugie przedstawienie nowości tej odbędzie się w przyszłą niedzielę, w południe, na benefis p. Marji Deryżanki.

\* Dziś w teatrze wielkim zmiana.

Zamiast zapowiedzianego „Hamleta“ graną będzie juljuszowa tragedia „Mazepa“.

Przyczyną zmiany jest nagle zaślubienie pani Nowakowskiej.

\* Rozpoczęły się próby pamięciowe z jednoaktowej krotchwili p. t. „Medor pójdź tu“.

\* Odbywają się próby z wdzięcznej opery Thomasa „Mignon“.

Tytułową partję objęła tym razem panna Hermanówna.

\* Powracając z dłuższego urlopu p. Bronisławę Dowiakowską powitano wczoraj w „Hugonotach“ hucznie oklaskami.

Publiczność, niestety! zgromadzoną była nader nielicznie...

\* Zapowiedziane na dziś w teatryku małym pierwsze przedstawienie operetki Straussa „Bocaccio“... nie przyszło do skutku.

\* Panna Antonina Matuszyńska występuje obecnie w Sassari, znanem z doborowej publiczności, miasteczkiem włoskim.

Młoda śpiewaczka, jak wiadomo, uczennica sławnego maestra Panoffki, cieszy się według dzienników włoskich, prawdziwym powodzeniem.



Przypadająca do usposobienia jej i głosu partję „Lindy“ śpiewała panna M. ośm razy z rzędu, z zwiększającym się sukcesem.

\* Według *Kraju*, p. Feliks Krzesiński, b. tancerz charakterystyczny baletu warszawskiego a następnie petersburskiego, zamierza wkrótce wystąpić w roli cześnika Raptusiewicza w fredrowskiej „Zemście“.

Doświadczenie to nastąpi na scenie teatru polskiego w Petersburgu.

= 5 + 10 + ..... = 100.

Do 5,000 rs., zadeklarowanych nam przez p. Janusza na pokrycie deficytu teatrów warszawskich, przybywa jeszcze 10,000 rs.

Pożyczkę je zamierza jeden z najstarszych kupców warszawskich, który dla wieku zmuszony stronić od teatru, niemniej jednak żywo bierze do serca tyle ważną sprawę podźwignięcia palladium języka z gniozącej go liedy.

Nazwisko swoje pragnie zachować pożyczający w tajemnicy.

Więc jeszcze siedemnastu takich...

= Kraszewski.

Według otrzymanych przez nas z Drezna wiadomości, stan zdrowia Kraszewskiego, aczkolwiek nie budzi żadnych obaw, jednak się nie poprawia.

Nestor powieści naszej skarży się na mdłości i przykre cierpienie nóg.

Niestrudzony jednak pracownik, nie przerywa ani na chwilę swej znakomitej działalności.

= Pracownia chemiczna miejska.

Komitet sanitarny wystąpił z projektem bardzo ważnego dla miasta urządzenia.

Oto celem uchronienia od licznych wypadków fałszowania artykułów spożywczych, ma powstać w Warszawie wielka pracownia chemiczna miejska, która będzie dokonywała analizy każdego przyniesionego produktu, bez pobierania za to jakiegobądź wynagrodzenia.

Zarząd miejski do projektu tego przychylił się w zupełności.

Idzie tylko o zebranie potrzebnego dla urządzenia pracowni funduszu, w sumie około 3,000 rs. rocznie.

Czyby fundusz ten nie mógł powstać z kar pieniężnych, ściąganych od przekupniów, sprzedających produkty zafalszowane?

= Kasa zjednoczenia.

W dniu wczorajszym, w sali posiedzeń głównego dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, po półrocznej przerwie odbyło się posiedzenie zarządu kasy zjednoczenia, na którym oprócz zwykłych czynności bieżących, postanowiono zmienić obowiązującą dotąd ustawę, i w tym celu wybrany odpowiedni komitet ma zająć się opracowaniem projektu.

Nadto, sekretarz zarządu przedstawił sprawozdanie za rok 1881 z wpływu i obrotu funduszu stowarzyszenia, którego majątek, jak się okazuje z wspomnianego sprawozdania, skapitalizowany w papierach procentowych, osiąga w nominalnej wartości 1,300,000 rs.

= Do zarządu tramwajów!

Znowu otrzymaliśmy kilka listów, których autorowie domagają się od zarządu tramwajów warszawskich zniesienia istniejących dwóch klas i zaprowadzenia... nieistniejących biletów korespondencyjnych.

Spełnienie tych dwóch postulatów nie przyniosłoby chyba strat towarzystwu, gdyby zamiast ceny 5 i 7 kopiejek ustanowiło jedną, t. j. sześć kopiejek bez różnicy miejsc.

Bilety korespondencyjne także nie mogą dać złego rezultatu, boć właśnie przy zredukowaniu ceny publiczność posługująca się dotąd dorożkami, wolałaby używać komunikacji tramwajowej, ilość więc pasażerów zrównoważyłaby ubytek w cenie.

Rzecz prosta, nie potrzebująca dowodów.

Obadwa powyższe życzenia mają na celu dobro i wygodę publiczności—czyż towarzystwo tramwajów uwzględnić ich nie może?

Zdaje nam się, iż... powinno!

= Dla dzieci!

W przyszłą niedzielę w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności odbędzie się świąteczne południowe przedstawienie dla dzieci wyłącznie przeznaczone.

Po komedycie p. Niemojowskiego p. t. „Zaczarowana Magdusia“, w której tytułową rolę odegra kilkunastoletnia Halina Zimajerówna, córka artystki teatrów warszawskich, nastąpią sztuki magiczne, a widowisko zakończą żywe obrazy, również z uczestnictwem wdzięcznych „pociągów rodzin“.

Każda osoba nabywająca krzesło ma prawo wprowadzić do sali jedno maleństwo...

Coś podobnego miało w roku zeszłym wielkie powodzenie.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Zapowiedziany na przyszłą niedzielę bal, inauguracyjny szereg wieczorów tańczących w Towarzystwie wioślarskim, zajął szerokie koła.

Jeszcze przed opublikowaniem wiadomości o jego terminie komitet otrzymał blisko sto zamówień, wczoraj zaś wieczorem przyjmujący zapisy wytrzymali formalne obłożenie kandydatów do... tańca!

A i większa połowa rodzin członków licznymi zamówieniami biletów dowodzi, iż albo niebardzo bierze do serca drakońskie iście zastrzeżenia komitetu co do jej tualet, albowiem też raz nareszcie swobodną i szczerą zabawę nad krępiące a kosztowne przyniosła bale.

= Kaprysy zimy.

Po kilku dniach lekkiego mrozu Warszawę owionęło iście wiosenne powietrze.

Wczoraj ku wieczorowi spadł lekki deszcz i oczyścił dachy z sporych już warstw śniegowych.

Odwilż mamy zupełną.

Jak sobie poradzi z gotowym do sprzątnięcia „materjałem“ *impressario* czystości w Warszawie p. Grünberg—wkrótce zobaczymy.

= Szczegóły wypadku na Twardej.

Dowiadujemy się, iż ofiara katastrofy w składzie aptecznych materjałów pp. Andrzejewskiego i Rogińskiego, laborant Podwysocki, żyje dotąd, lecz pozostaje w stanie bardzo groźnym.

Z zeznania niezynionego przezeń okazuje się, iż przyczyną pożaru i wybuchu było pęknięcie balonu benzyny skutkiem obsunięcia się tegoż z jednego stopnia na drugi przy nalewaniu płynu.

Wszelkie ostrożności były zachowane z całą ścisłością.

Latarka stała o trzy łokcie opodal i tylko nieszczęśliwy wypadek zrzucił katastrofę...

= Napad.

„Noc dla spoczynku a dzień dla pracy“... powiedzieli sobie rzeźmieszkowie warszawscy.

Wczoraj o godzinie 11-ej wieczór na ulicy Gołębiej, w środku ożywionej jeszcze w tej porze dzielnicy staromiejskiej, napadnięty został p. Antoni M. Złoczyńca wydarł mu zegarek złoty z takimże łańcuszkiem i umknął zanim przywołany krzykiem poszkodowanego policjant nadbiegł zdołał...

= Smutny wypadek.

Pięcioletni Józef M., na Pelcowiznie zamieszkały, bawiąc się u wejścia mieszkania, uderzony został drzwiami przez wchodzącego szybko ojca.

Nieszczęśliwe dziecko poniosło tak silny szwank, iż wkrótce wyzionęło ducha.

= Wypadki.

\* Józef Wierzbicki, lat 90 liczący, idąc ulicą pośliznął się i upadł.

W upadku nieszczęśliwy starzec złamał lewą nogę w biodrze.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

\* Na Wąskim Dunaju ezelnik szewski, Michał S. pokłóciwszy się z Franciszkiem Ch., kawałkiem żelaza zadał mu kilka bolesnych i ciężkich ran w głowę.

\* Na Ogrodowej pod nr 60. znaleziono w kurytarzu porzucone dziecię pici żeńskiej.

\* Kradzieże.

Na Miłej u Moszka G., pod nr 37, skradziono garderobę około 100 rs. wartującą.

Na targu za Żelazną bramą Józefie S. skradziono z koszyka 527 rs. biletami bankowymi.

Marji W. na Chmielnej pod nr 60, skradziono zegarek i 110 rs. gotówki.

\* Wczoraj, około godziny 2-jej po południu, w domu pod nr 3 przy ulicy Granicznej, w kuchni na 4-em piętrze, ukazały się płomienie.

Wezwano na pomoc oddział mirowski, lecz ogień zdołali ugasić sami mieszkańcy przed przybyciem straży ogniowej.

Również wczoraj, o godzinie 4-jej po południu, w domu pod nr 30, przy ulicy Śliskiej, w mieszkaniu stolarza zapaliły się deski suszone na kominie.

Płomienie stłumili mieszkańcy.

= List włościanina.

W *Gazecie świątecznej* czytamy co następuje:

„Drukowaliśmy już parę razy słowa pisane do nas przez włościanina Antoniego Zasadę, ze wsi Aleksandrówki (w parafii grodzieckiej, gubernji kaliskiej) w sprawie nagrobka dla ś. p. kasztelanowej Bielińskiej, zacnej i dobroczynnej niegdys niewiasty.

Teraz otrzymaliśmy znów od niego list następujący:

„Panie pisarzu *Gazety świątecznej*!

Niedawno powróciłem z dalekiej podróży, bo najmowałem się do budowy nowej kolei, co ma iść z Dębina do Dąbrowy; powracając byłem pewny, że ostatnia prośba moja w *Gazecie* została wysłuchana.

Poszedłem na omentarz nasz—i jakże zasmuciłem

się, nie widząc jeszcze i teraz krzyża na grobie kasztelanowej Bielińskiej!

Tak zacząłem myśleć sobie o obojętności ludzkiej, a wtem odezwały się dzwony kościelne za umarłych.

Dowiedziałem się też, że w parafji naszej zasnąła w Bogu druga najgodniejsza pani.

Jakiż wspaniały pogrzeb wyprawili jej krewni, których zjechało się dużo, a najwięcej z Księstwa Poznańskiego, co jest pod prusakiem.

Nie taki to był pogrzeb, jak nieboszczki kasztelanowej, co to i zapłakać nie było komu!

Na wiosnę krewni tej drugiej zmarłej pani mają wystawić nagrobek z krzyżem.

W tem widzę Opatrzność Bożą, że choć tym sposobem prośba i chęci moje będą spełnione, bo ten święty krzyż weźmie w opiekę swoją i grób kasztelanowej.

Tak ja nie będę zmuszony pukać już więcej do serc jaśnie wielmożnych hrabiów i hrabin.

Przepraszam cały ogół Królestwa Polskiego, że ja ciemny prostaczek považylem się spełnić obowiązku, co go sumienie nakazuje.

Antoni Zasada, włościanin ze wsi Aleksandrówki.

List ten (jak i dużo, dużo innych listów włościańskich) zachowujemy w redakcji; więc każdy, kto nie dowierza, żeby włościanie nasi potrafili dbać o coś więcej, jak o swoją tylko własną chałupę, o swe pola i dobytek, i żeby umieli zdobywać się na podobne listy, może się do nas zgłosić i przekonać się naocznie, że są między włościanami naszymi ludźmi ze wzniosłą duszą i sercem czułem nie tylko dla siebie samych.“

= Stowarzyszenie ziemian.

Kaliszanin w jednym z ostatnich numerów podnosi myśl zawiązania stowarzyszenia ziemian.

Cel Towarzystwa, opartego na zasadach wzajemności, stanowi wspólne dobro i rozwój rolnictwa, oraz solidarność w przewidzianych i nieprzewidzianych wypadkach losu.

= Księgi hipoteczne.

Do Kalisza przeniesionych będzie z nowym rokiem 544 ksiąg hipotecznych.

Księgi te pochodzą w części z powiatu kolskiego, w części zaś z powiatu łęczyckiego.

= Apteki.

W gubernji lubelskiej istnieje 39 aptek, z tych w Lublinie samym 6, w Zamościu i Hrubieszowie po dwie.

Reszta aptek rozdziela się na inne miasta i osady.

= Nowa straż.

Nowo-Mińsk doczekał się własnej ochotniczej straży ogniowej, której ustawa właśnie w tych dniach została zatwierdzona.

Istnienie swoje straż nowomińska zawdzięcza miejscowemu sędziemu p. S.

Przy straży urządzono orkiestrę, która produkowała się już w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Celem zasilenia funduszu młodej instytucji mieszczańcy zamierzają urządzić teatr amatorski.

= Hodowla koni.

Gubernja kielecka pod względem chowu koni nieświ tne zajmuje stanowisko.

Według danych urzędowych, z ogólnej liczby 75,172 gospodarzy 36,619 pozbawionych jest sprzężaju konnego.

Z liczby 78,449 koni znajdujących się w gubernji kieleckiej, tylko 9,484 okazały się odpowiedniemi do użytku wojennego, a z tych znowu tylko 1,351 przynosi miarę dwóch arszynów, reszta zaś jej nie dochodzi.

Najbogatszy w konie jest powiat miechowski, liczący ich 14,769, najuboższy zaś kielecki — 8445 koni.

= Wypadek kolejowy.

Jan G., robotnik kolejowy na stacji kolei terepolskiej w Brześciu litewskim, zajęty przy przesuwananiu wagonów, wskutek własnej nieostrożności, przygnieciony został buforami.

Śmierć była natychmiastową.

= Smutne wypadki.

Znowu donoszą nam, iż w jędrzejowskim, we wsi Bełku i Brusie, w ciągu jednego tylko tygodnia, dwoje dzieci włościańskich umarło skutkiem silnego poparzenia się w ogniu, na kominie wzniesionym.

A ochrony wiejskie?

= Morderstwo.

W osadzie Wiźnie, w powiecie łomżyńskim, wykryto straszne morderstwo na osobie wiekowego mieszczanina dokonane.

Ciało denata znaleziono na polu pod wiatrakiem.



Sekeja lekarska znalazła w niem połamane wszystkie żebra, pękniętą wątrobę i inne oznaki okrucieństwa i gwałtu.

Co najstraszniejsza, to, że podejrzenie zbrodniozowego czynu pada na dwóch synów zamordowanego...

## Ze świata

× **Ks. Marcelina Czartoryska** zamierza urządzić we Lwowie dwa koncerty historyczne, na których odegrane lub odśpiewane będą najcenniejsze utwory muzyczne polskie z wieków minionych i z obecnych czasów, począwszy od „Bogarodzicy“ i psalmów Gomółki do Moniuszki.

× W „Dzien. pozn.“ czytamy co następuje: „P. Jądwiaga Łuszczewska (Deotyma), zaproszona przez grono obywateli tutejszych, ma przybyć tu w pierwszych dniach lutego 1883-go roku. Panna J. Ł. będzie miała trzy odczyty, z których dochód rozdzielonym będzie pomiędzy tutejsze towarzystwo dobroczynności i scenę polską.“

× W **Meranie** bawią obecnie panie: Franciszkowa Lubieńska, Konstantowa Górka z córką, ks. Cecylja Lubomirska z córką, ks. Karolowa Radziwiłłowa, oraz pp. Klobassowie. Z figur politycznych spędza tam zimę generał Todleben, ehory na astmę.

× **Polyglota**. W czasopiśmie *Um die Welt* czytamy ogłoszenie: „*Man verkauft sprechende Papagaien: französisch, deutsch, italienisch und polnisch.*“ Ciekawe, kto im wyklada nasz język! W następnym numerze objaśniono, iż powinno być: *man empfiehlt Lehrerinnen*, a wiersz zamieszczony należał do... innego ustępu. Biedny zecer!

× **Stowarzyszenie izraelickich studentów czeskich** „Spolek ceskych akademiku židu“, coraz większą zdobywa sobie w Pradze sympatię. Stowarzyszenie bierze gorący udział we wszystkich narodowych uroczystościach, urządza w swem kółku odczyty ożywione obywatelską dążnością, a na zewnątrz oddziaływa korzystnie na tyle pożądaną wszędzie zlanie się w jedno odrębnych, a często wrogich sobie żywiołów. Stowarzyszenie liczy 300 przeszło członków.

× **Ondrziczek**. Znany w Warszawie skrzypek czeski, Fr. Ondrziczek, wystąpił dnia 17-go b. m. w koncercie filharmonijnym w Wiedniu. Słynne te koncerty, odbywające się pod mistrzowską batutą Jahna, wydają europejskie patenty artystom, którzy w nich uczestniczą. Otóż jeden z takich patentów otrzymał p. Ondrziczek. Najpoważniejsi bowiem krytycy wiedeńscy wyrażają się o grze młodego skrzypka czeskiego z najwyższym uznaniem, mieszcząc go w szeregu pierwszych wirtuozów współczesnych.

× **Dr L. Issleib**, znany wiedeński publicysta i literat, zmarł dnia 26-go b. m. w Wiedniu.

× **Prof. Herbst**, znany historyk literatury i wydawca doskonale redagowanego czasopisma *Deutsches Literaturblatt*, zmarł temi dniami w Halli.

× „**Herodjada**“, nowa opera Masseneta, przedstawiona po raz pierwszy w Peszcie dnia 23-go b. m., zrobiła *fiasco... d'estime*, dodając na pocieszenie miejscowe dzienniki...

× **Zegar tuileryjski**, wskazujący godzinę 10-tą, w chwili, gdy ruch jego wstrzymały płomienie pożaru 1871-go roku, zakupiony został przez pewnego angiłka za sumę 200 funtów szterlingów...

× W **Rzymie** odbyło się temi dniami uroczyste poświęcenie kościoła San-Lorenzo, odrestaurowanego przez Piusa IX-go. Kościół odznacza się szczególnie swą starożytnością, fundamenta jego bowiem kładł papież Damian w IV-em stuleciu.

× **Nieszczęśliwa duńska wyprawa** do bieguna północnego obudziła współczucie w kołach rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Na ratunek, zaskoczono najprawdopodobniej przez lody okrętu „*Dijmphua*“ wyruszy z Iszmy lub Ustsilma, jeszcze przed końcem bieżącego roku, dwadzieścia sań ciągnionych przez 60 par reniferów. Poszukiwania skierowane zostaną przede wszystkim w stronę półwyspu Yalmal — i spodziewać się należy, iż usiłowania na długo w pożywienie i napoje zasobnych rosyjan i samojedów pomyślny osiągną rezultat.

× **Żołnierze-łyżwiarze**. W Norwegii istnieje oddział żołnierzy strzelców, którzy z pomocą łyżew mogą wykonywać szybkie ruchy na lodzie i zmarzłym śniegu. Studzięciu żołnierzy składa ten oddział. Żywy obciążnięcie skórą z psów morskich, mają 15 centymetrów szerokości a po trzy metry długości, i doskonale nadają się do obrotów w górach. Wysłany tego rodzaju szybkiobieg z Roeraad o godzinie 3-iej rano, przybył do Drontheim o godzinie 9 1/2, wieczór, przebiegł zatem w ciągu 18-tu godzin 190 kilometrów. Żyżwiarze ci zaopatrzeni są w strzelby i żelazne widły do popychania lub wstrzymywania biegu. Wspomniany oddział w razie wojny użytym będzie wyłącznie do obrony granic i miejscowości górskich, czyli do prowadzenia wojny podjazdowej.

× **Nie lada podróżniczka**. Przed miesiącem wyjecha-

ła do Ameryki z Prus wschodnich Józefa Nudziakowa z zamiarem osiedlenia przy synu. Nudziakowa ma lat 107. *New-York Herald* w liście przybyłych na okręcie „*Gallia*“ stwierdził, iż staruszka pomyślnie przybyła do nowego świata.

× **Także kongres**. Z inicjatywy policji nowojorskiej zasiądzie w tych dniach kongres, mający na celu wykrycie wszelkich sposobów oszukiwania w grze, oraz obmyślenie środków zaradczych na zło, szerzące się wciąż z tego źródła pomiędzy ludnością murzyńską. Do jury wezwano 120 specjalistów... Niema tam dzięki niebu ani jednego polaka!

× W **Bostonie** wypracowano projekt kolonizacji żydów w... Palestynie. „*Aliance Israélite*“ działa przeciw propagandzie tej myśli.

× **Katolicy w Indjach**. Liczbę katolików w Indjach podają obecnie na 1,300,000 dusz. W czasie dwuletnich misyj w Pondicheri ochrzczono 80,000 dorosłych, a 25,000 dzieci.

× **Lekcja szacha perskiego**. Pewien młody malarz francuski pokazywał szachowi swój obraz przedstawiający Herodjadę trzymającą na półmisku głowę Jana Chrzciciela. Szach zapytał go ilu też minutom dał upłynąć od chwili jej ścięcia. „Dwie najwyżej — odrzekł artysta, na co zauważył monarcha, iż w takim razie musiałoby usta być szerzej otwarte i mieć bardziej siną barwę. Gdy jednak młody malarz nie chciał mu przyznać słuszności, szach kłaśnięciem w ręce przywołał niewolnika — dobył pałasza — i jednym potężnym cięciem ściał takowemu głowę. Następnie z najzimniejszą krwią wyjął z kieszeni zegarek i liczył minuty. Gdy ich dwie ubiegło podniósł z ziemi krwią buchającą głowę i zbliżył ją do obrazu, zwracając się do bladego jak trup francuza: „A widzisz pan, że usta są sine i otwarte. Naucez się pan na przyszłość wierzyć szachowi na słowo...“ Malarz został w ślad za tem obdarzony tytułami i niejednym orderem, uważał jednak za stosowne opuścić jaknajśpieszniej kraj, zostając pod berłem tak energicznego władcy... *Vide Figaro*.

× **Co to jest kobieta?** — zapytał ktoś Fontenella. „Kobieta — odrzekł myśliciel — jest to raj oczu, piekło duszy i... czyściec kieszeni.“

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Górnikowi**. — Pierwszy zjazd górników Królestwa polskiego otworzony będzie w Warszawie w dniu 12-ym lutego 1883 roku.

— **Pannie S. B.** — Czorsztyn był niegdyś własnością Zawiszów Czarnych. Ostatniemi czasy należał do Potockich. Bliższe szczegóły znajdzie pani w „*Starożytnej Polsce*“ Balińskiego.

— **Panu W. S.** — Zakład mieści się przy ulicy Pięknej, w domu hr. Cecylji Zyberk-Platerówny.

— **Panu J. H.** — Odpowiedź w pierwszym lepszym podręczniku chemji.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Dr Kryszka z żoną rs. 3.

Dla wdów i sierot po lekarzach.

Dr Saski rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

A. rs. 6.

Zbrane prozy wieczery wigilijnej na pomnik Mickiewicza.

W rodzinie L. rs. 1, z ulicy Jerozolimskiej u pani D. rs. 5, Kwiatkowsy rs. 3, N. W. przy ulicy Twardej rs. 1 k. 25, B. Heinrich rs. 2 k. 45, S. w Wojcieszowie rs. 1, Romuald Kropiwnicki rs. 1, Zu... rs. 4, X. Z. B. N. rs. 2 k. 10, bezimiennie rs. 1, Z. u pp. Ł. rs. 2 k. 30.

— Oby mnie Bóg zachował nadal od podobnych życzliwych przyjaciół ofiarowującym na szpital obłąkanych k. 50. N. N.

W miejsce powinszowań noworocznych.

Dla najbiedniejszych.

Juljan Tiorentim rs. 1, Daniel i Emilja Leserowie rs. 5, Julian Winzer z żoną rs. 5, prezes departamentu izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Rogoziński Michał wraz z małżonką rs. 6, Jan i Marja Zawiszowie rs. 5, Julja Kajewska rs. 2, hr. Pelagja Czacka rs. 3, Przemysławowa Potocka rs. 3, L. Toepitz rs. 4 k. 75, Julian Fraget z żoną rs. 2 (na opał), Zygmunt i Bronisława Mirosławscy rs. 3.

Dla wdowy Kruszyńskiej.

Micia, Kubcio i Lili rs. 5.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Leśkiewicz referendarz stanu rs. 3.

Na pomnik Mickiewicza.

Ludwik Wapiński z żoną rs. 3.

Na kasę wdów i sierot po lekarzach.

Dr Otton Hewelke rs. 1, dr Teodor Anders rs. 3, dr Daniel Landau rs. 2, dr Adolf Bienkiewicz rs. 1, dr Cezary Kossowski rs. 2, Julja Mitkiewicz rs. 5, dr Portner rs. 2.

Dla Anny Łupkowskiej.

Wilhelm i Natalja Kuksz rs. 3.

Dla wdowy Zuzanny Kamińskiej.

Rudkiewicz Ludwik rejent z żoną rs. 3.

Dla instytucji wstydzających się żebrać.

Tadeusz i Joanna Borzęccy rs. 3.

Dla studentów polaków w Petersburgu.

Kazimierz Brochocki rs. 5.

Na kościół w Irkucku.

Mieczysław Siesicki rs. 2.

Dla uczniów.

Karol Suligowski rs. 15.

Na szpitalik dziecięcy.

Andrzej i Teofila Brzeziński rs. 25.

Dla paralityków.

Adolf i Adonja Rozengarten rs. 3, Bürger Edmund z żoną rs. 3.

Dla gminy ewangelickiej.

Władysław i Anna Rüger rs. 3.

— W ochronie V-iej przy ulicy Mokotowskiej urządzona została staraniem pp. Jungów okazala choinka, przyczem rozdano między 140 dzieci setną gwiazdkę składającą się z pierników, strucli, cukierków itd. Również na gwiazdkę ofiarowały dziatwie rozmaite podarki panie Kosińska i Dylewska. W ochronie VIII-iej na Grzybowie, wobec opiekunów też pp. Ginetta i Berkman, oraz opiekunek pań Marji Bauerfeindowej, Ewy Schwedowej, Marji Roeslerowej, Zofji Sliwickiej, Marji Szlenkerowej i Kleniewskiej, w dniu poprzedzającym wigilję Bożego Narodzenia zgromadzona w liczbie 160 dziatwa obdarzona została podarunkami składającymi się z ubrań i łakoci.

## Nekrologja.

† **Ś. p. Feliks Kujawski**, b. uczeń szkoły technicznej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 27 b. m., przeżywszy lat 20. Pozostali w głębokim smutku rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 30 b. m., o godzinie 9-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 31 b. m., w niedzielę, o godzinie 2-iej po południu, z kaplicy szpitala św. Ducha, na cmentarz powązkowski. —4102—

† **Ś. p. Leopold Jankowski**, właściciel remiz, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 28 grudnia r. b., w wieku lat 43. W smutku pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, dnia 30 b. m., w sobotę, o godzinie 11 i pół zrana, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —4104—

† **Ś. p. Józef Jaszewski**, b. oficer b. wojsk polskich i obywatel ziemski powiatu iłżeckiego, przeżywszy lat 75, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 28 b. m. Pozostałe córki wraz z zięciami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele na Pradze, z kąd wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 31 b. m., o godzinie 3 i pół po południu, na cmentarz miejscowy kamionkowski. —4103—

† **Jutro**, dnia 30 b. m., odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana, za spokój duszy ś. p. Henryka **Krajewskiego**, w rocznicę śmierci jego, wotywa, na którą córki i rodzeństwo zmarłego zapraszają krewnych i znajomych. —4098—

† Za duszę ś. p. **Józefa Mayzla**, obywatela ziemskiego odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 30 b. m., w sobotę, o godzinie 9-iej zrana, na które rodzina zmarłego zaprasza życzliwych. —4100—

† W dniu 30 b. m., w sobotę, o godzinie 10-iej zrana, jako w 12-tą rocznicę śmierci ś. p. **Karola Kożuchowskiego**, w kościele św. Antoniego odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego, oraz za zmarłą małżonkę jego Józefę z Połtowów, na które pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —4099—

† Dnia 30 b. m., w sobotę, w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana odprawioną będzie wotywa, za duszę ś. p. **Eugenjusza Łempickiego**, na którą obecne tu siostry zapraszają przyjaciół, znajomych i krewnych nieboszczyka. —4095—

† W sobotę, dnia 30 b. m., jako w dzień imienia ś. p. **Eugienji z Wróblewskich Mroczkowskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-iej zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4014—

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 27-go grudnia. — Od pewnego czasu prasa rosyjska powtarza wiadomość, że niedługo ma być cofniętym istniejący i obowiązujący dotąd przepis, wzbraniający dokonywania wewnątrz kraju wypłat w monecie złotej i srebrnej z doliczaniem



ażia. Odwołanie tego zakazu ma na celu wprowadzić napowrót w ruch monetę brzęcząca, nie używaną prawie wcale we wszelkich operacjach finansowych, dokonywanych w obrębie całego państwa. Z powodu tej wiadomości *Nowoje wremja* powiada: „Jest to jeden z pomocniczych środków, oddawanych w ręce tak przedsiębiorców prywatnych jak i gospodarstwa państwowego dla uregulowania ruchu pieniężnego i dla nagromadzenia w kraju brzęczącej monety na tę chwilę, kiedy stanowe środki polityczne i finansowe, mające się przedsięwziąć w celu przywrócenia i utrwalenia rosyjskiej waluty, pozwolą skarbowi przystąpić do wymiany biletów kredytowych na złoto, w całej wartości po rublu za rubla. Program tych środków po części jest już nakreślony. Od programu rozumie się odstępować nie można, owszem należy go rozszerzyć i uzupełnić. Powstrzymanie dalszych emisji biletów kredytowych i stopniowe wycofywanie z obiegu emisji z czasów ostatniej wojny stanowi, że tak powiemy, zewnętrzne otynkowanie fundamentów, które powinny być założone w samym gospodarstwie krajowym. Jeżeli nie zostanie wprowadzona oszczędność w wydatkach, jeżeli do zaspakajania potrzeb państwa nie zostaną pociągnięte zamożniejsze klasy ludności, jeżeli przytem podatki nie będą pobierane z możliwym ustosunkowaniem do dochodów opodatkowanego, jeżeli w czasie pokoju nie będą pozostawały przewyżki dochodów nad wydatkami na zmniejszenie długu państwowego, to żadne częściowe środki nie zdołają doprowadzić do przywrócenia wartości biletom kredytowym.“

*Petersburg 27-go grudnia.*—Regestrując rozmaite artykuły rozmaitych dzienników zagranicznych, zajmujących się Rosją i agitujących przeciw niej, *Nowoje wremja* wyróżnia artykuł zamieszczony niedawno w *Pester Lloyd*, a jak utrzymuje samo to pismo, pochodzący z wysokich sfer. „Dla Rosji, powiada *Nowoje wremja*, w artykułach *Pester Lloyd* z wysokich sfer niejaki interes przedstawia tylko wskazówka, że powodów do gazeciarskiej wojny ostatnich dni przeciw Rosji, nie w samej Rosji szukać należy. Słuszniej byłoby przyznać się wprost, że Rosja wcale nie dawała powodów do alarmującej agitacji w prasie zagranicznej — ale byłoby żądać zawięci od węgierskiej gazety, która i tak okazała się pobłażliwszą i grzeczniejszą niż zwykle. Niema co mówić, że było niemało usiłowań odgadnąć istotną przyczynę dopiero co uciszzonej gazeciarskiej agitacji. Wpółśród tych domysłów na pewną wiarę zasługiwałyby mogło oświadczenie *Daily Telegraph*, jakoby Rosja zamierzała rozpocząć za granicą układy o pożyczkę — ale sama myśl o chwilowym chociażby wzmocnieniu rosyjskiego skarbu państwowego była bardzo niesympatycznie przyjęta w Berlinie i w Warcinie i jakby w odpowiedzi na te finansowe zamysły dano sygnał do dziennikarskiego alarmu.“

## Ostatnia pocztą

### „Kurjera Warszawskiego“.

*Kraków 27-go grudnia.* — W kołach poselskich twierdzą, iż przed zebraniem się rady państwa odbędzie się konferencja wybitniejszych członków klubu polskiego z przewodcami klubu czeskiego celem porozumienia się w kwestji języka na Śląsku.

*Poznań 26-go grudnia.* — *Kurjer poznański* donosi, że w ubiegły czwartek pomiędzy godziną 7-mą a 8-mą wieczorem rozlepiono tamże w kilku miejscach odezwy socjalistyczne, które policja niezwłocznie usunąć zdołała. Treść ich przeto nieznaną ogłosi.

*Berlin 27-go grudnia.* — Z dobrego źródła donoszą, że układy angielsko-francuskie o Egipt niebawem zostaną ukończone, a rezultat ich przedłożony mocarstwom. Nadzieje francuskie pozyskania Rosji spełzły na niczem, ponieważ Rosja nie wyłączała się z koncertu europejskiego. Książę Orłow w przejeździe z Paryża zabawi tutaj jutro przez trzy godziny i będzie miał prawdopodobnie konferencję z ks. Bismarckiem.

*Paryż 27-go grudnia.* — Sekwana wezbrała znowu dzisiaj. Wiele statków poszło pod wodę; żegluga przerwana.

*Paryż 27-go grudnia.* — Blanesube interpelował dzisiaj rząd w senacie o wyprawę do Tonkinu. Minister finansów zażądał odroczenia interpelacji do stycznia. Blanesube odparł: „Posiłki do Tonkinu odpłynęły; w styczniu interpelacja przyjdzie po niewczasie!“ Minister przyznaje, iż posiłki odeszły ale koszt wyprawy nie wykraczają poza ramy budżetu. Interpelację odroczone.

*Rzym 27-go grudnia.* — Komisja senatu przyjęła jednogłośnie projekt do ustawy o przysiędze parlamentarnej.

*Paryż 27-go grudnia.* — Przy rozprawach izby deputowanych nad kredytem dla Tunisu minister

wojny oświadczył, że francuski korpus okupacyjny liczy w obecnej chwili 33,000 ludzi i zostanie na 20,000 zredukowany; przyjęcie kredytu jest wszelako koniecznym, aby żołnierze wiedzieli, że okupacja jest stanowczą. Żądany kredyt został przyjęty 424 głosami przeciw 52. — Senat ukończył dzisiaj obrady nad budżetem zwyczajnym. Fresneau imieniem prawicy oświadczył, że takowa nie będzie głosowała za budżetem, ponieważ ciężary są za wielkie, a rząd nie przedsięwzięł celem ulżenia tychże. Późem przyjęto budżet 238 głosami.

*New York 27-go grudnia.* — Depesza z Panamy donosi, że rokowania o pokój pomiędzy Boliwią a Chili rozbiły się, ponieważ reprezentant Chili wzbraniał się przypuścić do układów obu komisarzy peruańskich.

## Telegramy własne

### „Kurjera Warszawskiego“.

*Wiedeń 29-go grudnia.*

Powszechną uwagę kół rządowych zwraca tu gorąca polemika *Czasu* z *Fremdenblattem* z powodu zarzutu, czynionego przez to ostatnie pismo polakom galicyjskim, iż prą do wojny. *Czas*, dowodząc niewłaściwości tych osądzeń, żąda, aby w łonie sfer najwyższych panowała jedność dążeń i poglądów, która zdaje się być zachwiana, skoro półrządowy organ mógł zamieścić podobną wycieczkę. *Fremdenblatt* broni się i usprawiedliwia swój artykuł, twierdząc, iż fałszywie go zrozumiano. Artykuł jego nie był zresztą natchniony przez biuro prasowe.

*Wiedeń 29-go grudnia.*

Mnożą się oznaki, że stanowisko hr. Kalnoky'ego zachwiane. Cesarz konferował kilkakrotnie w ostatnich dniach z hr. Andrassym.

*Wiedeń 29-go grudnia.*

Groźby niebezpieczeństwa niestety spełniły się. Dunaj wezbrał, stolica Austrii w znacznej części zalana. Prater stoi pod wodą. Droga przez most Rudolfa i młyny cesarskie zamknięta. Wszystkie niżej położone cyrkuły Wiednia zagrożone. Magazyny na Praterquai wypróżniono w porę. Szaleje tu orkan, prawdziwy sirocco.

*Wiedeń 29-go grudnia.*

Wszystkie rzeki w Czechach wylały. W Pradze strzały alarmowe zapowiadają niebezpieczeństwo.

*Praga czeska 29-go grudnia.*

Panuje tu dzisiaj straszna panika. Każdej chwili miastu zagraża wylew. Z rozkazu władzy opróżniono całe dzielnice miasta. Połowa Karlsbadu stoi już pod wodą.

*Berlin 29-go grudnia.*

Na Renie liczne mosty i szluzy już poprzerywane. Na moście Loerrach zapadło się dwadzieścia osób. Men i Nekar wystąpiły z łożysk. Przewóz towarowy zawieszono. Most kolejowy w Maksau porwała woda.

*Berlin 29-go grudnia (godzina 12 minut 5 w południe).*

Kolonja została zalana. Strassburg ulega również przemocy żywiołu. Pociąg idący z Karlsruhe wykołcił się w wodzie.

*Budapeszt 29-go grudnia.*

Rząd postanowił przyspieszyć budowę kolei żelaznej z Munkacza do Stryja.

*Paryż 29-go grudnia.*

Konsyljum czterech lekarzy orzekło wczoraj, że Gambetta cierpi na wrzód kiszki, który może być pomyślnie usunięty. Przebieg choroby prawidłowy.

*Londyn 29-go grudnia.*

Dzisiejsze *Daily News* zaprzeczają, jakoby Rosja miała uczynić Austrii poufale propozycje podziału Turcji pomiędzy obydwa mocarstwa.

*Londyn 29-go grudnia.*

Parlament angielski zwołany na d. 15 lutego.

*Londyn 29-go grudnia.*

W Bratfordzie runął wielki komin na warsztaty bawełniane. Dwadzieścia cztery osób zabitych, 40 rannych; przeważnie kobiety i dzieci.

## G i e ł d a.

Dnia 29-go grudnia.

Regulacja końcomiesięczna trwała i dziś i wy-

wierata pewien nacisk na kursa zakupami przymusowymi jakich wymagała.

Przytem obniżenie — choć nieznaczne — bo za ledwie 15 fenigowe wartości rubli na giełdzie berlińskiej, zle taksacje i wiadomości nie pocieszające...

Wszystko to razem wzięte, spowodowało znow silniejszą, niżby wedle równi berlińskiej wypadło podwyżkę walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej.

W dalszym ciągu anegdotycznej wiadomości wczorajszej — jako przykład przymusowego pokrycia — dodajemy, iż ta sama firma i dziś dokonała zakupu 50000 marek, po cenie jeszcze wyższej niż wczoraj.

Żądania za weksle długoterminowe na Berlin podniosły się o 17 1/2 kop. do 50.57 1/2, za krótkoterminowe zaś jeszcze więcej do 50.60.

Placono jak jedne tak drugie przy usposobieniu ciagle ku wyższe i wzrastającym popycie poczawszy od 50.37 1/2 i 50.40 aż do 50.55, to jest o 20 do 25 kopiejek na 100 markach drożej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowe weksle kupowano znacznie drożej niż wczoraj a mianowicie po 50.47 1/2. Różnica to wielka bo 22 1/2 kop. wynosząca.

Weksli na Londyn nie było w obrocie, pokup się na nie nie okazywał a żądania podniosły się nieco mniej w stosunku do berlińskich bo tylko o 2 kop. na 1 t. szt. do 10.16.

Na Paryż nie chciano oddawać poniżej 40.75 za krótkoterminowe.

Z początku zawarto niewielkie tranzakcje po 40.67 1/2.

Żądania wzrosły do 40.85.

Za weksle na Wiedeń płacić musiano o 25 kop. wyżej do 86, przy żądaniach zwiększonych jeszcze bardziej do 86.30 za 100 fl.

Z papierów państwowych, któremi mało obracano, zanotowano kurs listów likwidacyjnych bardzo wysoki po 87.20 za małe, to jest o 10 kop. wyżej niż żądania wczorajsze.

Pożyczki wschodnie sprzedawano po 88.70 przy żądaniu 88.90 nieco wyższem od wczorajszego.

Listami zastawnymi obroty małe.

Serja I-sza lit. A placona po 99.35 — bez zmiany. Tejsze serji małe — 99.10 — nieco taniej.

Listami serji II-iej nie obracano wcale.

Serji III-iej lit. B — w małych ilościach — po 98.65 — bez zmiany.

Z listów miejskich tylko serja IV-ta w obrocie po kursach dobrych, a mianowicie 89.25 i 89.45 przy żądaniu 89.55 — nieco wyższem.

Zanotowano też kurs listów miasta Łodzi serji III-iej po 81.

Z akcyj dokonano tranzakcyj akcjami cukrowni Czersk po 309 przy żądaniu 319 za 250 rs.

Inne akcje nie były przedmiotem obrotów.

Godzina 12 1/2. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.52 1/2, płacić jeszcze chciano.

J. Wł.

## Od administracji.

Ogłoszenia do numeru noworocznego po 15 kop. za wiersz przyjmowane będą najpóźniej do godziny 7-ej wieczór w sobotę dnia 30-go grudnia b. r.

## TEATRKA:

WIELKI: Dziś: „Mazepa“. Jutro: „Podpory społeczeństwa“ (1-szy raz). — ROZMAITOSCI: Dziś: „Przed śniadaniem“, „Pan Benet“, „Teodolinda“ i „Zbudziło się w niej serce“. Jutro: „Szalony zakład“, „Stary jegomość“, „Stryj przyjechał“ i „Prelegent“. — MAŁY: Dziś: „Bettina“. Jutro: „Bocaccio“.

— Wezwanie syna mojego Juljana przez nr 288-y niniejszego pisma, jako nastąpione przez pomyłkę, proszę, kogo to interesować może, uważać za niemające żadnego znaczenia, gdyż stosowne objaśnienie otrzymałem. — Aleksander Michauw (Miron.) —1060—

— *Biednych* z chorobami wenerycznymi, skórnymi i skrofulicznymi, od godz. 9—10 zrana, bezpłatnie przyjmuje dr Mleczko, Mazowiecka 14. Godziny zwyczajnego przyjęcia, jak dawniej, od 8—9 zrana i od 4—6 po południu. —3960—

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się dla prenumeratorów prowincjonalnych prospekt na pismo tygodniowe p. t. *Gazeta rolnicza*.

Także do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów prowincjonalnych dołącza się „Objaśnienie szematu dotyczącego zestawienia materiałów surowych naszego kraju wraz z wykazaniem zużycowania tychże“.



Przez Rząd zatwierdzony i kaucejonowany  
**DOM KOMISSOWY**

pod firmą  
**SALA LICYTACYJNA PRYWATNA**  
Miodowa № 10, 1-e piętro.

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
  - 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
  - 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
  - 4) Wywazy, serwety, lustra, żyrandole, biżuteria, porcelana, szkło, garderoba.
  - 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufy, walizy i t. p.
- Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Nakładem Księgarni i Składu Nut  
**GEBETHNERA I WOLFFA**  
W WARSZAWIE,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:

**Pieśni Polskie Ludowe.**

Opracował do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu

**Adam Münchheimer.**  
Serja pierwsza rs. 1 kop. 20.

**Treść:** 1. Stała nam się nowina.—2. Jasio konie polne.—3. Pasłem owieczki za dworem.—4. Wesoły nam świat dzwuchno.—5. Kochaneczko, oczki moje.—6. Siadła raz dziewczyna na białym kamieniu.—7. Służąca dziewczyna przy królewskim dworze.—8. Pliśnączkowa żona siedzi sobie doma.—9. Czemu nie orzesz Jasienu.—10. O Janie, Janie, Janie zielony.—11. Pod borem sosna gorzała.—12. Stań się, stań się siwym kaczołem. 2971r

Jest do nabycia w księgarniach dzieło p. t.

**Najlepsza Metoda**

na sposób Ollendorffa i w części Toussaint-Langenscheidta, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. 75, (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach „Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela,” przez **Pl. Reussnera**.

Cena kursu niższego kop. 60, (z przesyłką kop. 70).—Kompletu rs. 2 kop. 75, (z przesyłką rs. 3).—Powiatki niemieckie kop. 18, (z przesyłką kop. 22).

Skład główny w księgarni pp. **GE-BETHNERA I WOLFFA.** 2477-r

Od 1 (13) Stycznia 1883 r., jest do wydzierżawienia w dobrach Żarki 3076

**PROPINACJA**

ludnością 9-cio tysięczną. — Interesanci zgłosić się raczą osobiscie lub listownie do admi. tracji dóbr Żarki, przez st. dr. Żel. Warsz.-Wied. Myszków gub. Piotrkowska.

**ACETERYN**  
wyniszczający

**Odciski i Brodawki**

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego**, Nowy-Swiat № 62, oraz w Składach Materiałów Aptecznych i w Aptekach 6354

Specjalny handel nabiału

**Chmielna № 4,**  
poleca: mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, śmietanę, masło solone i świeże, masło śmietankowe i sery różne.—Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 6327

Poświęcony sprawom społecznym, politycznym, naukowym i literackim dwutygodnik

# NIWA,

wychodzi pod redakcją **Mściława Godlewskiego** w Warszawie, w zeszytach najmiej pięć arkuszy druku obejmujących. Pomieszcza:

I. Z działu **społecznego i politycznego:** artykuły wstępne, artykuły specjalne w różnych kwestjach społecznych i politycznych, korespondencje, krytyki dzieł z zakresu nauk społecznych i publicystyki.

II. Z działu **naukowego:** artykuły historyczne i filozoficzne, sprawozdania z najnowszych odkryć, z wynalazków i postępów w dziedzinie nauk przyrodniczych, wreszcie krytyki dzieł naukowych.

III. Z działu **literacko-artystycznego:** powieści i poezje, obszerniejsze studia i szkice literackie, oraz krytyki dzieł a zarazem sztuki i literatury.

Prócz artykułów pojedynczych „Niwa” zamieszcza obecnie następujące rubryki stałe: 1) **Sprawy bieżące**, czyli przegląd życia społecznego ze stanowiska Redakcji (Bogusław Mir i Jacek Soplica); 2) **Na obcej niwie**, przegląd polityczny (Jacek Soplica); 3) **Ziarna i plewy**, feljton literacki (Teodor Choiński); 4) **Przegląd artystyczny i literacki** (Łada); 5) **Ruch naukowo-literacki**, krótkie sprawozdania z nowych książek; 6) **Miscelanea** czyli rozważałości.

W roku ubiegłym 1882 drukowali w „Niwie” swoje prace następujący autorowie: Dr Antoni J. Banzemer Jan, Bobrzyński Michał, Buczyński Roman, Choiński Teodor, Cayliński Michał, Cohn Adolf, Czerny Franciszek, Dągiel Stanisław, Dembicki Ludwik, Dominirski Antoni, Dzieduszycki Wojciech, Gnatowski Jan, Godlewski Mściława, Godlewski Stefan, Górski Ludwik, Grabowski Bronisław, Hodi J. T., Jarochoński Kazimierz, Jeleński Jan, Kalicki Bernard, Kamińska Romania, Kaszńska Józef, Kleczyński Józef, Kraushar Aleksander, Krzymuski Edmund, Kurnatowski Alfred, Mikulicz-Radecki A. Ochorowicz Julian, Olendzki Władysław, Pilecki Stanisław, Puławski Kazimierz, Rembowski Aleksander, Rostański Józef, Saryusz, Sokołowski Marjan, Solus, Soplica Jacek, Szujski Józef, Tarnowski Stanisław, Waliszewski Kazimierz, Wierciński Henryk.

## Warunki prenumeraty „Niwy”

w Warszawie z odnośnieniem do domu Na stacjach pocztowych z wysyłką wprost z Redakcji:

Rocznie	rs. 8.	rs. 9
Półrocznie	rs. 4.	rs. 4 kop. 50.
Kwartalnie	rs. 2.	rs. 2 kop. 25.

Zagranicą cena pozostaje ta sama, z zamianą rubli na walutę zagraniczną po bieżącym kursie. Komplet z lat ubiegłych, (1875—1882) sprzedaje się po cenie rs. 4 za półroczcie.—Cena pojedynczego zeszytu kop. 50. 315

Adres Redakcji „NIWY”, Świętokrzyszka Nr 16.

Nakładem **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw pałacu Kopernika.—FILJA przy ulicy Senatorskiej Nr 22, wyszły:

## KUCHNIA WZOROWA.

### PRZEPISY PRAKTYCZNE

przyrządzania wszelkich potraw wykwintnych i skromnych, między niemi wiele nowych; różnych mięs, wędlin, chleba, ciast zwykłych i wielkanocnych, lukrów, soków, konfitur, konserw, lodów, galaret, kremów, sorbetu i ponczu.

### Poprzedzone

układem obiadów na wszystkie dni roku, śniadań i wieczery, ubraniem stołów, dobozem napojów pokarmem odpowiednich i wielu praktycznymi wskazówkami.

Ułożyła **DOŚWIADCZONA GOSPODYNI.**

Cena rs. 1.—W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego rs. 1 kop. 25.—Za przesyłką pocztą dolicza się 20 kop.



Życie i zdrowie nasze w znacznej części od pokarmów, a często w zupełności od nich zawisło. Prawd tych dowodzić nie ma potrzeby. Ale czem i jak się karmić, nie każdemu dano wiedzieć. U nas, do wychowania domowego rzadko wchodzi nauka kucharstwa, a służy nam, jakie są, wszystkim wiadomo. W pomoc tym niedostatkom przychodzą książki kucharskie mniej lub więcej praktyczne. Wydana obecnie **Kuchnia wzorowa**, odznacza się nietylko wskazówką dyspozycji (jednej z najtrudniejszych lamigłówek gospodyni) obiadów, śniadań i kolacji, lecz sposobami wypróbowanymi przyrządzania **wszystkiego co w obręb kuchni wchodzi**. Do wielkich zalet **Kuchni wzorowej** należy **zwięzłość i jasność** w wykładzie, oraz gdzie potrzeba wymaga **proporcja do ilości osób**. **W Kuchni wzorowej** przyjęto za zasadę **jedną i tę samą potrawę podawać w sposobach najwięcej do smaku naszego zastosowanych**, nie zamącając wyboru i niepożytecznego błędzenia często kosztownego. **Oszczędność** bez uszczerbku dobroci i smaku, miano wszędzie na uwadze. Nadto, książka niniejsza mieści w sobie (jak tytuł wymienia) **wszelkie sposoby pieczenia ciast domowych i przyrządzania konfitur**, przez co usuwa potrzebę oddzielnych książek przedmiotom tym poświęconych. **Słowem Kuchnia wzorowa** godną jest znajdować się w każdym domu, nawet w rękach najmocniej doświadczonych gospodyni; znajdą tam dla siebie wiele nowych, dobrych i pożytecznych rzeczy. r—2759

## „Z dalekiego Wschodu.”

Wrażenia, obrazy i opisy z dobrowolnej podróży po Syberji przez **Bronisława Rejchmana**.

Cena rs. 1 kop. 50. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Skład Główny u **GEBETHNERA I WOLFFA.** 2982r

## Kantor kaucejonowany

### Służących i Biuro Pisania Prośb

przy ulicy Marszałkowskiej, dom szósty od Saskiego Ogrodu № 69; są do ulokowania służące wszelkiego rodzaju od kwartału, jakie żądane będą; a także są Niemki wprost przybyłe z prowincji. 6626

## Specjalny Zakład Angielski,

wyłącznie

### Kucia Koni!

## RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ulicy Chmielnej pod № 10, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności.—Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. 6600-

## Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny

### T. OTWINOWSKIEGO,

**NOWY-SWIAT № 38.**  
Meble gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r

## KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do sycia.—Podwał № 7.

### 6261 R. Koecher.

Tanio!!! po zwiniętym sklepie. Tanio!!!

Sprzedaje się z powodu braku miejsca

## różne Płótna

**Weby** w sztukach i resztkach, **Bieliznę** męską, damską i stołową, **Pończochy, Skarpetki, Chustki** itp. a to po **nader niskich cenach**.—Solna Nr 8, mieszkania 27, codziennie od godziny 11 rano do 7 wieczór. 6678

Tanio! Bielizna stołowa Tanio!

DO SKŁADU r-56

## STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

## CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego.

**Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowniczej, Rur glazurowych i dren.**

**Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.**—Skład fabryczny w Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11.—Wielki wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży wełnianych, Kaftany, Koszulki, Kamasze, Ubrania myśliwskie, Halki etc. 2117r



# „NOWOROCZNIK WARSZAWSKI”

na rok 1883,  
pod redakcją Jakóba Goldszmita,

który niezależnie od części Kalendarzowej i informacyjnej, oraz działu ogłoszeń mieści prace literackie następujących autorów: Daudeta Alfonsa, El...y'ego, Finkelausa Jana, Goldszmita Jakóba, Gomulickiego Wiktora, Heinego H., Korwina Józeta, Kotarbińskiego J., Kraszewskiego J. I., Kreta, Marji-Elżbiety, Orzeszkowej Elizy, Sowińskiego Leonarda, Waliszewskiego F. i w. in.

**Cena kop. 25.**

Skład główny w księgarni G. GENTNERSZWERE, Marszałkowska 73.  
Do nabycia we wszystkich znaczących księgarniach, kioskach, oraz składach materiałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji. 6701

NAKLADEM KSIĘGARNI

## GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszły następujące nowe książki i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:

**J. EBERS.  
SIOSTRY.**

ROMANS EGIPSKI.

Przełożył z niemieckiego

Gustaw Czernicki.

Rs. 1 kop. 35.

**NA JEDNĄ KARTĘ.**

DRAMAT w 5-ciu AKTACH,

przez

Henryka Sienkiewicza.

Kop. 60.

Z przesyłką pocztową kop. 70. 2968

**Najobfitszą liczbą dzieł i doбором Czytelnia Książek polskich i francuzkich, przy Księgarni i Składzie Nut, Filji Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Senatorskiej Nr 22, zaopatrywaną jest stale w nowości literackie lekkiej i poważnej treści. — Nowe Katalogi. — Abonament kwartalny, półroczny i roczny, po bardzo przystępnej, znacznie niższej od miesięcznego, cenie. — Wysyłka książek na prowincję w każdej żądanej ilości tomów. 2930**

APTEKA

## Magistra Farm. Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, ul. Marszałkowska, wprost Zielonego placu.

**Tran Lekarski Lefoden biały i żółty**, najświeższy i najlepszy w smaku, oraz najskuteczniejszy, oczyszczony na miejscu podług metody aptekarza Meller'a w Chrystianji, opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej.

**Tran z jodkiem żelaza i Benzwinianem żelaza** w chorobach skrofulicznych i piersiowych zalecanych, a także **Tran** dla nieznoszących takowego w kapsułkach elastycznych.

**Pastyłki ze złotej siarki, pigułki i syropy, kapsułki dziegiowe Norwęgskie i Liqueur de Goudron**, w kaszlach, katarach i chorobach piersiowych, używane z dobrym skutkiem.

**Ziółka i Cygarety** przeciw Astmie i duszności.

**Pigułki, regulujące żołądek d-ra Franka**, oraz pigułki hemoroidalne.

**Narkodon** usmierzający natychmiast ból zębów spróchniałych.

**Odontin do pędzlowania** w cierpieniach dziąseł i tak zwanych fluksjach. **Proszek i eliksir d-ra Piotrowskiego.**

**Spirytus D-ra Gereckiego**, oraz **plaster** przeciw reumatycznym bólom zalecane.

**Woda na oczy D-ra Kourena.**

**Hemikranin** dzielny środek przeciw migrenie i nerwobólom.

**Wina lecznicze jak Vin de Bugeaud** oraz **chinowe i rabarbarowe**, jak również **Rabarbarowo-chinowe**, używane przy złem trawieniu, blednicy i t. p. (na najlepszym winie Malaga sprowadzonym, z Hiszpanji).

**Oliwa z Gasse, do jedzenia** w celu leczniczym sprowadzona, w najprzedniejszym gatunku, w cenie zwyczajnej, mimo wysokiej swej dobroci.

**Esencja octowa** do przyrządzania w domu zdrowego i czystego, oraz taniego octu.

Woda belgijska o wiele przewyższająca wodę kolońską, **Ekstrakty wonne i Pomady przyrządzone z świeżych kwiatów w Grasse** w południowej Francji, z słynnej fabryki tamże „Lautier et fils” oraz **blansze, pudry ryzowe i Róż płynny.**

**Wody naturalne zagraniczne, jesiennego czerpania.**

**Wody lekarskie sztuczne** na butelki i syfony. — Zamówienia przyjmuje się i załatwia jak najspieszniej, odstawa na pocztę, lub koleje nie dolicza się. — **Adres dla listów, jak wyżej; dla telegramów: w Warszawie, Ziemiński, Aptekarz. 6358**

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

## BRYLANTOWY KREM.

Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zacięra on tak sztucznie i tak misternie ślady wędnej cery, nadaje jej tyle barwy i blasku młodości, szczególnie przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko ulegając złudzeniu, zaprzysięgnie w tej sztuce naturalną młodość i piękność. — Cena rs. 1 kop. 50. — W Warszawie **Perfumierja Renaissance, Nowy-Swiat № 41, Leona, Nowo-Senatorska № 4** i innych. 2614

# ROLA

POD REDAKCJĄ

## JANA JELEŃSKIEGO.

„Rola” będzie pismem bezwzględnie niezależnym i obejmie następujące działy:

- I. Sprawy społeczno-gospodarcze, ekonomiczne i finansowe.  
W dziale tym traktowane będą między innymi następujące przedmioty: Sprawy oświaty. Większa i drobna własność ziemska. Kwestja żydowska. Sprawy gminne. Z życia ludów słowiańskich. Rozbiory i sprawozdania z działalności instytucji ekonomicznych, ziemiańskich i w ogóle finansowo-przemysłowych, jak np. banki, koleje, towarzystwa ubezpieczeń etc. Sprawy przemysłu, handlu i rękodziel. Klasy pracujące. Położenie klas urzędniczych. Wynalazki i ulepszenia w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Kronika rolnictwa. Praca kobiet. Gospodarstwo domowe etc.
- II. Szkice z życia społecznego. Dział ten obejmować będzie wszelkie utwory treści belletrystycznej, ujętej w formę żywą, obrazową i zajmującą. Tutaj więc mieścić się będą: opowiadania, szkice humorystyczno-satyryczne, szkice powieściowe, obrazki brzozy z życia różnych klas społeczeństwa, feljtony etc.
- III. Korrespondencje. IV. Biografia. V. Wiadomości bieżące. VI. Rozmaitości. VII. Sprawozdania handlowe. VIII. Kursa papierów publicznych. IX. Ogłoszenia płatne.  
Przy licznym współudziale pisarzy znanych, Rola wychodzić będzie w każdą Sobotę objętości 12 do 16-tu stron druku dużego formatu.

### Warunki prenumeraty:

Rola kosztować będzie w Warszawie:

Rocznie . . . . . rs. 6.—

Półrocznie . . . . . rs. 3.—

Kwartalnie . . . . . rs. 1.50

Prenumeratę na „ROLĘ” przyjmują wszystkie księgarnie. Najlepiej jednak nadawać wprost do redakcji:

Na prowincji i w Cesarstwie:

Rocznie . . . . . rs. 8.—

Półrocznie . . . . . rs. 4.—

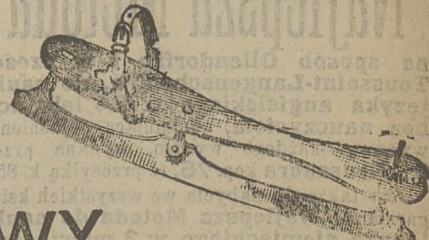
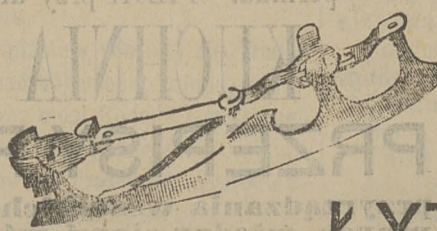
Kwartalnie . . . . . rs. 2.—

WARSZAWA. — NOWY-SWIAT Nr 4.

Redaktor i Wydawca

**JAN JELEŃSKI.**

6612



## ŁYŻWY

najnowsze i najpraktyczniejsze,  
całe metalowe, męskie i damskie.

Angielki po rs. 1 kop. 50, Amerykanki po rs. 2, Halifax po rs. 2.50 i Austria po rs. 7.50, z drewnianymi kopytkami od kop. 75, polecane w największym wyborze

## ROBERT ZIEGLER,

Bluga — Hotel Niemiecki. 2924

DYREKCJA RZĄDOWA

## Teatrów Warszawskich

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niedostępnego do skutku w dniu 18 (30) Listopada b. r. licytacji na dostawę afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, o będzie się w biurze Dyrekcji w gmachu teatrów powieszonym w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1882/3 r. o godzinie 12 w południe, w terminie skróconym, powtórna licytacja in minus przez ogłoszowaną deklarację, na trzechletnią od d. 1 (13) Stycznia 1883 do 1 (13) Stycznia 1886 r., entrepryzę drukowania dla Warszawskich Teatrów afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, tudzież biletów i blankietów kancelaryjnych. — Licytacja in minus odbędzie się od summy rs. 500 rocznie.

Za drukowanie biletów i blankietów kancelaryjnych, dostawca otrzymywać będzie oddzielne wynagrodzenie.

Ustępujący w deklaracji na rzecz Dyrekcji Teatrów najwyższą sumę na ofercie przez Dyrekcję podanej, za utrzymującego się przy licytacji uważanym będzie.

Przystępujący do licytacji winien złożyć deklarację ogłoszowaną napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług załączonego tu wzoru, na ręce Vice-Prezesa Dyrekcji Poła da do godziny 12 w południe, dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1882/3 r., po tym zaś terminie, żadna deklaracja już być nie będzie.

Do tak napisanej deklaracji, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim wadium w go. owiznie lub papierach publicznych, w sumie rs. 1.500.

Blizsze warunki są do przejrzania w biurze Dyrekcji Teatrów w każdodziennie.

### Wzór do deklaracji:

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 8 (20) Grudnia b. r. № 2052, ja niżej podpisany właściciel drukarni pod № N. N. w Warszawie, istniejącej, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (1.) Stycznia 1883 do 1 (13) Stycznia 1886 r., entrepryzę drukowania i dostarczania dla Warszawskich Teatrów, afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, za sumę rs. N. N. (wypisać literami) rocznie, tudzież blankietów kancelaryjnych i biletów za oddzielne wynagrodzenie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym — Kwit Banku Polskiego na złożone wadium rs. 1.500 załączam.

St. le. moje zamieszkanie w Warszawie, pod № N. N.

Pis. tem w Warszawie dnia N. N. miesiąca N. N. roku N. N.

(Podpisać imię i nazwisko).

Prezes Dyrekcji, Tajny Radca, Senator **Gudowski.**

Sekretarz **A. Smolikowski.**

3111



# NA SYLWESTRA. Bal Maskowy

w Antokolu, na Pradze 375.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż zaczynają się od Balu Sylwestrowego, w każde Soboty, Niedziele i Święta wydawane będą Bale maskowe, do końca karnawału. — Blizsze szczegóły w afiszach.

6767 Leon Wasniewski.

## Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę d. 31 Grudnia 1882 r. danym będzie 1-szy Wielki Bal maskowo-kostjumowy. — Początek o godz. 11 wieczór. Szczegóły w afiszach. Podczas karnawału w każdą Środę i Sobotę, odbywać się będą Bale maskowo-kostjumowe.

## Przybory do kotyljona

poleca SKŁAD RYCIN  
KAROLA SOMMER,  
Miodowa № 2. 6763

## Na Sylwestra

wypiekane będą strucle montowe i maślane.

6772 M. THIEL.

## !! Pianistka !!

przyjmuje zamówienia na wesela i wieczory. — Wspólna № 1, mieszk. 9. 6770

W dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1882/3 r. o godz. 10 rano przez Komisarza Sądowego Mielecha, sprzedane zostaną przy ul. Miodowej № 14, w księgarni Bogusława Kassiusa

## wszystkie jego ruchomości

i książki, przez publiczną licytację, na zasadzie wyroku prawomocnego Sądu Handl.

## Kostjum krakowski meżki

zupełnie mało używany, potrzebny jest na osobę średniego wzrostu. — Wiadomość z oznaczeniem ceny w kiosku, przy ul. Królewskiej, pod lit. Z. Z. 6766

## Szkoła realna 4-klasowa

z pensjonatem, przy ul. Świętojskiej w 12, przyjmuje jeszcze uczniów do klasy wstępnej, I-ej i II-ej. — Anielewski. 6764

## Jarząbków, Cietrzewi

f rozmaitych gatunków RYB solonych, nadchodzą codziennie świeże transporty. Sprzedaje się po cenach niskich. — Nowy-Swiat № 70, w drugim podwórzu. 6768

## K. Winogradow.

## CUKIERNIA

oddawna egzystująca w srodku miasta, z powodu interesów właściciela, jest do sprzedania od Nowego Roku. Wszelką informację powziąć można Chłodna № 4, mieszk. 6, w oficynie. 6769

## RYGA.

studenci Szkoły Politechnicznej, mogą znaleźć mieszkanie ze stołem na forsyfaccie Schulerstrasse № 28, u p. O. Klapper. — W demu mówią po polsku, po rosyjsku, po niemiecku i po francuzku. 6762

## ZGUBIONO

jadąc ze Skierniewic do Warszawy, lub też przy kasie w Skierniewicach, kupując bilet zgubiono pugilares duży, w którym znajdowało się gotówka w papierach rs. 116, 3 Naczałme, 2 kolei Terespolskiej, a 1 Nadwisląnskiej i inne kwity. — Łaskawy znalazca raczy wrzucić takowy pocztodowozem na nagrodę. Chłodna № 12, w fabryce wag.

## Cukiernia w Hotelu Polskim J. Falkowskiego, 6776 zacznie wypiekać codziennie świeże Pączki i Faworki.

Doszło do mojej wiadomości, iż ludzie źłej woli głoszą po mieście, jakoby przestał pisać swe zobowiązania. Wzywam więc niniejszem wszystkich posiadających moje weksle lub jakiegokolwiek kwity by się zgłosili do mnie po zapłatę, Ostrzegam zarazem dwóch dobrze mi znanych panów, by zaprzestali nadal tych oszczerstw, gdyż na drodze sądowej szukać będę satysfakcji.

## Izaak Rothstadt.

6773 Żelazna Brama № 954.

## Parafia Wszystkich Świętych

już dawniej odbierała wiadomość, że oszusta nadużywają zaufania publiczności, zbierając na własną korzyść ofiary wydane pod pozorem budowy wznoszącego się kościoła na Grzybowie. — Teraz podobne zdarzenia świeżo się powtórzyły w początkach adwentu, gdyż czy to jeden z przybraanych przez organistę i zakrystjana do roznoszenia opłatków wigilijnych, czy też inny postronny, pożyczony od niego świadectwa, z podpisem zarządzającego miejscowym kościołem, wyłącznie w przedmiocie opłatków wydanego, wyzykiwał datki za okazaniem tylko rzezonego podpisu i pieczętki parafialnej na owem świadectwie, przez Publiczność dla pośpiechu nie czytaniem. — Drudzy zaś chodząc po domach i zakładach, sprzedawali na tenże przedmiot obrazki, również nie pochodzące ze strony kościoła. Dla skarcenia podstępnych nadużyć i zapobieżenia im nadal, uprasza parafia, aby osoby w skutek niniejszego ogłoszenia, przypomnieć sobie mogące, należących do tego rodzaju oszustwa, raczyły zawiadomić Władze policyjne, lub zarząd kościoła.

6761 Człowiek fachowy, posiadający nieruchomości w szacunku około 10,000 rs.

## poszukuje wspólnika

z kapitałem rs. 6,000 do założenia interesu w zakresie budowy domów wchodzącego, bardzo dobrze procentującego. Czynność jest potrzebna. — Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, pod lit. P. G. 5. 3128

## SALA LICYTACYJNA Miodowa Nr 10.

Wyprowadza obecnie każdodziennie od 9 rano do 8 wieczorem, z wolnej ręki w swych magazynach towary galanteryjne w wielkim wyborze: Bronzy stylowe i roccoco, wyroby skórzanne, pluszowe, z drzewa, Albumy, Nessesery podróżne i do robót damskich, Wachlarze, Lichtarze, Kandelabry, Tace drewniane i blaszane. Serwisy porcelanowe, Majoliki, Talerze i Wazony ozdobne z terracotty i t. p. — Ceny nader niskie. — PP. Handlującym ustępuje się rabat.

W dniu 17 b. m. w Niedzielę Magazyny Sali otwarte będą od godziny 10 rano do 4 po południu. 3042r.

## Do pp. Jubilerów i Zegarmistrzów.

W dniu wczorajszym skradziony został zegarek męzki złoty, cylinder o 8 kamieni fabryki genewskiej Patka, wyrobiony ze złota czerwonego o jednej kopercie gładkiej; dewizka, przy nim ze złota dukatowego z chwastkiem złotym i kluczyk bregot, mały złoty. — Uprasza się pp. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na osobę młodą czarno ubraną, jedno oko nieco mniejsze udającą się za przybyłą z prowincji, jakoby okradzioną z pieniędzy i zmuszoną do pozbycia się rzeczy koniecznych, gdyby zgłosiła się ze sprzedażą pomienionego zegarka, o zatrzymanie takowego i łaskawe zawiadomienie Słiska 12. Janikowska. 6778

## Skład Serów

renomowany, otrzymał znaczny transport serów, a mianowicie: Serów prawdziwych szwajcarskich (Ementhaler), a la szwajcarskich, po k 20 za 66, śmietankowych, zielonego (krajter-kasse), owczego itp., z czem się poleca Szan. Publiczności, a szczególnej pp. kupcom, za akuratność firma rzezy. — W Warszawie w Gościńnym dworze w sklepach (nie w budkach № 114 i 127/128. 6724 A. THURSZ.

## OGŁOSZENIE.

Pułk Litewski Lejb-Gwardji, podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Zarządu Okręg. Intendenty Wileńskiej w Środę, d. 22 Grudnia 1882 r., (3 Stycznia 1883 r.) o godzinie 11 rano w podwórzu Koszar Ujazdowskich, zajętych przez pułk Litewski Lejb-Gwardji, odbędzie się

## LICYTACJA

na sprzedaż sukna żołnierskiego, niekutnerowanego, koloru ciemno zielonego, w ilości czterdziestu u dwóch arszynów, o szacowanym na sumę dwudziestu siedmiu rubli sr. i sześćdziesięciu kopiejek. 3 27

## Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Raff. Józefów.

uważa za właściwe objaśnić wszystkim posiadaczom Akcyj fabryki Cukru Józefów, iż notowane obecnie od dnia 15 b. m., poczynając w Cedulach Urzędowych Giełdy Warszawskiej, kursa za akcje Józefowskie mają się rozumieć bez kuponu ubiegłego za rok 1881/82, który stosownie do poczynionych ogłoszeń, naznaczony został po rs. 40 na każdą akcję; a łącznie tylko z kuponem bieżącym za kampanję 1882/83 r. № 9. 6228

## W KRAKOWIE

jest z wolnej ręki, pod korzystnymi warunkami do pozbycia 3051

## Księgarnia Polska

od lat przeszło 25 istniejąca, wraz ze znacznym sortymentem i licznymi nakładami własnych, obrazów, oleodruków, w ozdobnych ramach i stosowną koncesją. — Blizszą wiadomość zasięgnąć można w Kantorze Kurjera Warsz.

## OCZEKIWANE

Rękawiczki Balowe (Jersey Queen Bess), jedwabne, w różnych kolorach, nadeszły do Magazynu

## WŁADYSŁAWA HOLMBERG.

19. Krakowskie-Przedmieście 19. 6457

Kurs giełdy warszawskiej.  
Dnia 29-go grudnia 1882 r.

W e k s l e:	Z końc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.60	—
London 1 funt sterl. " "	10.16	—
Paryż 100 franków " "	40.85	—
Wiedeń 100 guld. " "	86.30	—
Papiery publiczne:		
4% Listy z 3 okr ser. I i II	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869	99.50	—
— m.	99.30	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.50	—
— II	91.50	—
— III	90.50	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I, II, III	—	—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.30	—
— małe.	87.25	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II, III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
— 1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88.90	—
II " " " " " " " "	88.90	—
III " " " " " " " "	88.90	—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	420.
Akcje Dobrej Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. fabryki machin.	—	—
Akcje Tow. Bazienek i Łańki	—	—
Akcje Tow. młł. przędz. Zaw.	—	—

### Wartość kuponów:

Od Listów zastawowych 4% kop. —  
Od Listów zast. nowych 5% kop. 9<sup>18</sup>/<sub>100</sub>  
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 119<sup>18</sup>/<sub>100</sub>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 8<sup>18</sup>/<sub>100</sub>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 30.

TARGI na placu Witkowskiego.  
Dnia 28 grudnia 1882 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszon. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " psra i dobra	—	—	550	6
" " biała	—	—	675	7
" " wyborowa	—	—	775	825
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	495
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 214 rzęd. 202 f.	—	—	430	460
Owies	—	—	280	315
Gryka	—	—	420	450
Rzepak letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	850	10
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	1050	11
Grzech polny 262 funt.	—	—	6	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
" solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	16	17	—	—
" " miękkie " "	14	15	—	—

Dewozy osi, dostawa franco, skład kupującego.  
Pszonicy 1040, żyta 1800, jęczmienia 40  
owsa 190, giecza polnego korcy 60.  
Konieczyna czerwona od rs. — do —  
biała od rs. — do —

### CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d 27 grudnia 1882 roku.  
Pszonica wyborowa 130 — 136 średnia 117—126, ordynaryjna 95—110.  
Żyto wyborowe 82—84, średnie 79—81, ordynaryjne 74—78.  
Jęczmień wyborowy 75—86, średni — ordynaryjny —  
Owies wyborowy 84—86, średni 79—83 ordynaryjny 70—76.  
Grzech 90—105. Gryka 78—88. Kasza jaglana 105—125 śred. — ordyna-  
ryjna — — — B. Wanner et Comp.

### Cena okowity:

z dnia 29 grudnia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 71<sup>18</sup>/<sub>100</sub>.  
" garniec rs. 2 kop. 51.

### Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. Przych.	
	godziny	i minut
<b>Warsz.-Wiedeńska:</b>		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10	5 55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 — w.	7 15 r.
Osob. miejsce. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5 35 pp	10 30 r.
<b>Warsz.-Bydgoska:</b>		
Kurjerski 2 klasy	2 35 pp	2 45 pp
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
<b>Warsz.-Terespolska:</b>		
Kurjerski 2 klasy	4 40 pp	1 15 p.
Pocztowy 3 klasy	11 — z	7 14 w.
Osobowo-towarowy	7 15 w.	7 53 r.
<b>Warsz.-Petersburska:</b>		
Kurjerski 2 klasy	— r.	— w.
Osobowy 3 klasy	— w.	— r.
Pocztowy 3 klasy	— w.	— p.
<b>Nadwiśl. do Mławy.</b>		
Osobowy	9 21 r.	7 56 w.
Pocztowy	6 33 w.	10 32 r.
<b>Nadwiśl. do Kowla:</b>		
Osobowy	9 — w.	8 14 r.
Pocztowy	1 47 p.	2 12 p.



# NOWE DZIEŁA

otrzymane przez

## Księgarnię, Skład Nut i Fortepianów

### GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE:

**Barański A. Dr.**, Chów koni poprzedzony wykładem ogólnych zasad hodowli zwierząt gospodarskich. Część I, Lwów, za całość rs. 5 kop. 60.

**Besson X.**, Bóg—Człowiek, nauki przez... wypracowane, a przez wszystkie pisma i dzienniki katolickie we Francji za arcydzieło uznane. Dzieło w polskim przekładzie znacznie powiększone. Wilno rs. 1 kop. 50.

**Borucki M.**, Ziemia kujawska pod względem historycznym, geograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym. Zeszyt 2 i 3 Włocławek, kop. 25.

**Buczwiński Leon**, Weterynarja popularna czyli sposób zapobiegania i leczenia chorób u zwierząt domowych. Praca nagrodą konkursową uwieńczona przez Tow. Czytelników w Poznaniu. Poznań, kop. 40.

**Chmielowski Ks. Ant.**, Kazania na Niedziele i Święta całego roku, miane w kościele Ś-go Krzyża w Warszawie. Tom II. Kraków, rs. 2.

**Czarnik Br.**, Żywot Łukasza Górnickiego. Lwów, rs. 1.

**Dla czego** trzeba konia zamłodu nakładać do pracy i jak to czynić należy. Lwów, kop. 15.

**Drucki—Lubecki książę A.**, Kilka myśli w przedmiocie reorganizacji administracyjnej, przekład z francuzkiego kop. 60.

**Dumas A.**, Hrabia Monte-Christo. Wydanie drugie poprawione. Tom I i II. Lwów, za całość rs. 6.

**Dunin—Borkowski Hr. Jerzy**, Spis nazwisk szlachty polskiej. A do J. Lwów, za całość rs. 3.

**Encyklopedia wychowawcza.** Tom drugi zeszyt 8-my (całego dzieła zeszyt 16), kop. 40.

**Estreicher Karol Dr.**, Aleksander Kremer. Lwów, kop. 10.

**Euripides**, Helena. Tragedja przedstawiona roku 413 przed Chr., przekład Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

— Herakles szalony. Tragedja przedstawiona około r. 422 przed Chr., przekład Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

— Heraklidi. Tragedja przedstawiona w pierwszych latach wojny peloponeskiej, przekład Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

— Hiketydy czyli błagające opieki. Tragedja przedstawiona około r. 420 przed Chr., przekład Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

— Jon. Tragedja przedstawiona w 4 roku, 87-jej Olimpiady t. j. r. 429 przed Chr., przekład Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

— Medea. Tragedja przedstawiona w r. 431 przed Chr., przekład Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

— Tragedje, przekład Z. Węclewskiego. Część III. Poznań, rs. 3.

— Trojanki. Tragedja przedstawiona w 415 przed Chr., przekład Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

**Gaume Ks.**, Dokądżeśmy zaszli? (on en sommes nous)? studjum nad wypadkami 1870—71 r. Z fr. przez Ks. S. S. D. Wilno, kop. 75.

**Gawroński Fr.**, Podręcznik praktyczny o plantacji buraków cukrowych. Praca konkursowa uwieńczona, pierwszą nagrodą przez Zarząd Centralnego Tow. Gospodars. w W. Ks. Poznańskiem. Poznań, kop. 50.

**Goldfluss Sz.**, Cóżka kaleki. Powieść osnuta na tle ustnie podanego szkicu, kop. 75.

**Gostkowski Roman** Baron, Inżynier, Teorja ruchu kolejowego zastosowana do praktyki, z 52 rys. w tekście i jedną tablicą, 2 tomy. Lwów, rs. 8 kop. 50.

**Gruszewski Artur**, Wykolejony. Nowela, kop. 50.

**Historja i pieśni** pamiątkowe o cudownym obrazie Matki Bos. Częstochow. Częstochowa, kop. 10.

**Jokay M.**, Serec kamienne. Powieść, 3 tomy, rs. 3.

**Kaczkowski Antoni Dr.**, Teoretyczna i praktyczna nauka weterynarji homeopatycznej, czyli homeopatyczny sposób leczenia zwierząt domowych. Z 8 drzeworytami. Lwów, rs. 3.

**Kalderson**, Życie snem (la vida es sonno). Dramat dziejący się w Polsce w przekładzie J. Szujkiego. Lwów, rs. 1.

**Kalendarz** kieszonkowy dla gospodarzy wiejskich na rok 1883, wydany staraniem Tow. gosp. galicyjskiego, a za współpracownictwem Profes. krajow. wyższej szkoły rolniczej w Dublinach, pod redakcją Dr. Jul. Aua. Lwów, rs. 1 kop. 40.

**Kalendarz** lekarski na rok 1883, ułożył Dr. J. Stella-Sawicki. Lwów, rs. 1.35.

— na rok zwyczajny 1883. Koleśda dla gospodyń, przez autorkę 365 obiadów, rok ósmy, kop. 50.

**Kamocka Józ.**, Praktyczny wykład nauki języka polskiego. Wydanie 5-te poprawne kop. 60.

**Kętrzyński W. Dr.**, O ludności polskiej w Prusiech niegdys Krzyżackich, z 3 mapami. Lwów rs. 5.

**Kitowicz Ks.**, Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. Wyd. nowe przejrzane, z przedmową Wład. Zawadzkiego, 2 tomy, rs. 3.

**Kolmar Józef** Biskup Moguński. Kazania postne w języku niemieckim spisane. Przełożył na język polski ksiądz S. Prus. Konin, kop. 50.

**Korytkowski Jan Ks.**, Prałaci i kanonicy katedry metrop. Gnieźnieńskiej od r. 1000 do dni naszych, podług źródeł archiw. op. ks. Korytkowski. Zeszyt 5—10-go. Gniezno, po rs. 1.50.

**Korzon Tadeusz**, O nauczaniu historii z powodu zamierzonej reformy szkół średnich w Galicji, kop. 30.

**Kosiński Roch**, Zasady sztuki drzeworytniczej (ksylografii), czyli reguły dobrego rytownictwa, rs. 1.

**Kozmian Stan.**, Dzieła dramatyczne Szekspira w skróceniu, z przytoczeniem celniejszych ustępów, opowiedziane przez Stanisł. Kaźmiana. Tom I. Król Jan, Ryszard II, Henryk IV, Henryk V, Henryk VI. Ryszard III, Henryk VIII. Poznań, rs. 2 kop. 50.

**Krasickiego Ign.**, Wybór dzieł, tom III. (Bibli. klasyr. Polskich V). Lwów, rs. 1 kop. 20.

**Kraszewski I. J.**, Bajeczki z 6 ilustracjami Andrioli. Lwów, rs. 1.50.

**Kryński Ad. Ant.**, O pisowni polskiej wraz z objaśnieniami niektórych form językowych, kop. 45.

**Kubala Ludwik Dr.**, Jerzy Ossoliński, 2 tomy. Lwów, rs. 6.

**Kwiaty i poezje.** Wydanie drugie pomnożone utworami M. Konopnickiej i Ad. Pługa. (Wydanie M. Fajansa), w kartonie rs. 5 kop. 50, oprawne w atlas ze złoceniem rs. 8.

**Leliwa Ludwik P.**, Jan Sobieski i jego wiek. Dzieło napisane na dwuwiekową rocznicę oswożenia chrześcijaństwa i Wiednia. Tom I. Kraków rs. 2.

**Lisicki H.**, Antoni Zygmunt Helcel 1808—1870. Tom I. Lwów, rs. 5.

**Łuczkiwicz Prof. Dr.**, Wykład popularny o blednicy, na użytek publiczności nielekarzkiej. Wilno, kop. 60.

**Niemowski Ludwik**, Gawędy, rs. 1.

**Nitkowski Aleks.**, O kierunku hodowli owiec, Ploek, kop. 15.

**Orda Napoleon**, Album widoków Polski, przedstawiających miejsca historyczne od początku Chrześcijaństwa w tym kraju, oraz stare ruiny zamków obronnych w gub. Warsz. Kaliskiej, Piotrkowskiej i Kieleckiej, rs. 10.

**Osiecki Ks. J.**, Historia cud. obrazu Naj. M. Panny na Jasnej Górze, w której są opowiedziane dzieje cud. obrazu, czerpane z źródeł historycznych, z ryciną. Częstochowa, kop. 20.

— Nauki parafialne ludowe, na niedzielę całego roku. Tom II. Częstochowa, za 2 tomy rs. 1 kop. 30.

— Sposób najdogodniejszy do odprawiania pielgrzymki na Jasną Górę w Częstochowie, kop. 7/3.

**Otto Leop. Dr.**, Beitrag zur Geschichte der ewangelisch-augsburgischen Gemeinde zu Warschau, in den Jahren 1650—1781, nach den ältesten Quellen zusammengestellt, rs. 1 kop. 20.

**Ożyński B.**, Skarbiec odkryty bogactwa, piękności i wszystkich prawideł zasadniczych, mowy i pisowni polskiej. Kraków, rs. 2.

**Parcielnik fizjograficzny**, wydany staraniem E. Dziewulskiego i Br. Znawicza. Tom II, z 32 tablicami rysunków, rs. 7 kop. 50.

**Pamiętnik** Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, tom XII. Paryż, rs. 8.

**Paskudnik** zdarzenie prawdziwe, opisał W. G. Lwów, kop. 20.

**Pelczar J. Ks.**, Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskiem. Zeszyt 1-szy. Kraków, za całość rs. 3.

**Plebaniwicz Winc.**, Nauki religijne. Zebrał i wydał ks. Sadok Barącz. Tom I. Lwów, rs. 1.

**Pocieszycielka** strapionych Marja. Zbiór nabożeństwa katolickiego. Częstochowa, rs. 1 kop. 20.

**Podbereski Andrzej**, O Kimmeryjskich

pomnikach w Krymie, z 2 tablicami. Kraków, kop. 45.

**Podróż** Ś-tej Anieli Merici do Ziemi Ś-tej. Poznań, kop. 25.

**Pomniki starodawne**, prawa polskiego, tom VII, zeszyt 1. Wydany staraniem komisji prawnej ak. umiejętności. Acta expeditum bellicarum palatinatus calisiensis et poznaniensis in Valachos et in Turcos anno 1497—1498 in archivo regio poznaniensis asservata. Edidit Michael Bobrzyński. Kraków, rs. 2 kop. 60.

**Rej z Nagłowic Mikołaj**, Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego, według wydania z r. 1560, wydał St. Ptaszycki. Zeszyt 2 i 3-ci rs. 1.50.

**Roboty z tektury**, Zajęcia dla dzieci według metody froeblovskiej ułożone. Serja II, w ozdobnym pudełku rs. 1 kop. 20, obiedwie serje w jednym pudełku rs. 2 kop. 20.

**Rocznik** zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie, rok 1881, Kraków, rs. 1.

— zbiorow. prac naukowych za rok 1881, rs. 1.

**Rossignoli O. G.**, Cuda Boże w Ś-tych duszach czystych, przekład z francuzkiego. Wilno, kop. 75.

**Rozprawy i sprawozdania** z posiedzeń wydziału hist. filozoficznego Akademii Umiejętności, tom XV z 2 tablicami litograf. Kraków, rs. 2 kop. 60.

— i sprawozdania z posiedzeń wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności. Tom IX, (z 9 tablicami litografowanymi), rs. 3 kop. 50.

**Schmidt Oskar**, O zwierzętach, przetłumaczył Dr. S. Kruszyński, z 45 rycinami. Lwów, kop. 80.

**Schwartz Z. M.**, Praca uszlachetnia, powieść z życia rzeczywistego, wzdanie trzecie. Lwów, rs. 1 kop. 80.

**Siedlecki J. Ks.**, Śpiewniczki zawierające pieśni kościelne z melodjami, dla

młodzieży szkolnej. Wyd. 3-cie. Kraków, kop. 30.

**Sofokles**, Ajas, tragedja, przełożył z greckiego An. Mierzyński, kop. 40.

— Antygona tragedja, przełożył Jan Człobek. Kraków, kop. 50.

**Sprawozdanie** komisji fizjograficznej, obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1881, oraz materiały do fizjografii Galicji, tom XVI. Z 2 drukowanymi i 3 litografowanymi tablicami. Kraków, rs. 3 kop. 50.

**Starzeński Leopold Hr.**, Sen Trefnisia, komedjo-dramat w 3 aktach wierszem. Lwów, kop. 45.

**Uprawa** chmielu przez Z. G. Lwów, k. 26.

— espartety, lucerny, seradelli, marchwi, burakdw i kartofli, przez A. Z. i Z. G. Lwów, kop. 16.

**Urbanowska Zofja**, Cudzoziemiec, opowiadanie, przez autorkę „Znakomości”, rs. 1.

**Wiadomości** z nauk przyrodzonych, zeszyt II, kop. 80.

**Wilczyński**, Medytacje kawalerskie. Przygody pana Kleofasa, opowiedziane przez autora „Kłopotów starego komendanta”. Lwów, rs. 1 kop. 50.

**Zbiór wiadomości** do Antropologii krajowej, wydany staraniem komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Tom VI. Kraków, rs. 5 kop. 50.

**Zieliński Władysław**, August II i Aurora Koenigsmark, powieść osnuta na tle historycznym z czasów Augusta II Sasa, tomów 2. Lwów, rs. 1.80.

**Zoologia** plastyczna, czyli modele zwierząt do nauki poglądowej i do rysunku. Ser. I, zwierzęta domowe. Z dodaniem kajetu i ołówka, w ozdobnym pudełku rs. 2.

—  
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 3091r

## Najtańsze wydanie dzieł IGNACEGO KRASICKIEGO,

wychodzi nakładem Księgarni

3002

K. Bartoszewicza w Krakowie.

**Prenumerata** na 5 tomów (każdy po 300—320 str.) wynosi tylko 2 rs. 75 kop. Dotąd wyszły dwa tomy, które zawierają: Bajki i przypowieści, listy, wiersze różne, wiersze z prozą i wszystkie poemata jak Myszois, Wojnę Chocimską i t. d., oraz pieśni Ossjana. — **Tom III wyjdzie w Styczniu** i pomeści: Przypadki Doświadczyńskiego i Historję. — **Tom IV** zawierający: Pana Podstolego, ukaże się w Lutym, **Tom V** wyjdzie w Marcu i obejmie wszystkie komedje Krasickiego. **Prenumeratę do dnia 1 Lutego** przyjmują wszystkie Księgarnie. — **Skład główny w Księgarni M. Orgeibranda w Warszawie**, naprzeciw posagu Kopernika.

# ATENEUM

PISMO NAUKOWE I LITERACKIE,

wychodzić będzie w roku następnym 1883 jak dotychczas na początku każdego miesiąca zeszytami, najmniej 12 arkuszy druku zawierającami.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie	rs. 12.
Półrocznie	rs. 6.
Kwartalnie (tylko w Warszawie)	rs. 3.

Prenumeratorem z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio

DO REDAKCJI ATENEUM

Włodzimierska Nr 14.

inaczej bowiem za akuratność ekspedycji redakcja odpowiadać nie może. 2992r-

PROSPEKT

## BIESIADY LITERACKIEJ

ILLUSTRACJI WARSZAWSKIEJ,

na rok 1883.

wyszł z druku i przesyła się bezpłatnie na każde żądanie. 3073

ADRES:

Biesiada Literacka, w Warszawie, ul. Chmielna Nr 8.

## Wszeczeńświat

tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym,

wychodzić będzie w r. 1883 jak dotychczas raz na tydzień w poniedziałki, w objętości arkusza druku.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie: rocznie rs. 6.

kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Na prowincji: rocznie rs. 7 kop. 20.

półrocznie rs. 3 kop. 60.

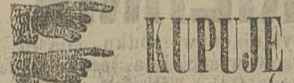
Adres redakcji: Podwale № 2. 3141r-

Z przyczyny słabości bezlennego właściciela, jest do nabycia zaraz dla chrześcijanina w dobrym punkcie

Skład Wódek

Wiadomość róg Złotej i Zielnej № 5. 6745

!Płać, najlepiej płać!



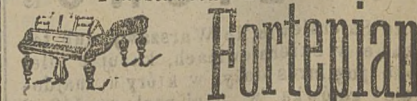
Zegarki, Bizuterja, Złoto i Srebro sropienia i do użytku, od najmniejszej do największej ilości—59 Nowy Świat 59, dom za Świętokrzyżką, mieszk. 15. 3117

HENRYK JUWILER.

## Korzystny Interes.

W punkcie dobrze położonym, bo obok warsztatów dr. żel. W.-W., jest do sprzedania sklep norymbersko-mydlarski, w części dystrybucyjny. Warunki dogodne. Wiadomość Chmieńca № 60. 3664

Pozostawiono do sprzedania



zupelnie nowy, za rs. 425. — Krakowskie Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. 6625



# FABRYKA RĘKAWICZEK

13. GRANICZNA 13,

dom p. Wertheima, 3 dom od Żelaznej Bramy.

Na nadchodzące Święta zaopatrzysz się w znaczny zapas rękawiczek jelonkowych, zamiszowych, oraz glansowanych męzkich i damskich, od 2-eh do kilkunastu guzików, polecam i takowe sprzedaję po cenach nader niskich, dla przekonania o niebywalej sprzedaży dołączam niektóre ceny, a mianowicie:

Zamszowe męskie i damskie na 2 guziki od 75 kop. 3133  
Glansowane „ „ 2 „ „ 50 kop.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach nandlu.



## Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wylusienia spostrzega się we włosach łuszcza, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roslinna Ateńska Woda**, lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2-3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

**Topolin**, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ien barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wylusiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Swiat № 41; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Kocha, Krakowskie-Przedmieście.** 2166

## PRZECIWIW ZAFALSZOWANIOM!

Liczne podrabiania wyrobów, cieszących się wziętością i uznaniem **Kupującego Ogółu**, zwróciło uwagę Prasy. **Kurjer Warszawski** Nr 258, z dnia 16 Listopada r. b., w artykule **Dr-a Weinberga**, komunikuje następujące:

„Sprzedawana w handlach tutejszych farbka do bielizny z napisem: „Czysty Indygo - Karmin“ po największej części złożoną jest z mieszaniny farby niebieskiej anilinowej z gummą arabską etc.“

Czuje się w obowiązku ostrzedz pp. Kupujących, pragnących mieć prawdziwą **Farbkę do bielizny z czystego Indygo**, aby zwracali baczną uwagę na wyciski znajdujące się na tabliczkach mojej Farbki, jak to poniżej zamieszczone wzory wskazują, gdyż tylko



## FARBKA Z INDYGO-KARMINU

w tabliczkach i proszku,



wyrabiana w Fabryce mojej i nagrodzona na Wystawach medalami, jest czystym Ekstraktem z najlepszego Indygo i takową jako najdoskonalszą polecam.

## J. A. KRAUSSE,

Fabryka Lakierów i Farb, egzystująca od r. 1840 w Warszawie,

przy ulicy Bonifraterskiej № 2163,

SKŁAD GŁÓWNY ULICA MIODOWA Nr 10.

Rozbiór chemiczny dokonany w dniu 21 z. m. przez Dra **A. M. Weinberga**, zamieszczam.

**ŚWIADECTWO.**

**Do W-go J. A. Krausse w miejscu.**

Wykonana przezemnie na żądanie Sz. Pana analiza Farbki do bielizny Indygo-Karminu w tabliczkach i proszku jego wyrobu wykazała, że takowe, oprócz barwnika Indygowego, żadnych barwników anilinowych nie zawierają.

(podpisano) **Dr Aleksander M. Weinberg.**

Warszawa, d. 21 Listopada 1892 r.

2955

## MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaz na dogodnych warunkach.

752

**Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14.**

### Nauka i wychowanie.

**Nauczycielki** blisko na wieś poszukuje się z patentem, z dobrą wymową francuzką, z dokładnym wykładem muzyki, niemieckiego i nauk klasycznych. Czysta № 2, 17023

**Niemka** potrzebna jest od 1-go Stycznia 883 r. Wiadomość ul. Świętojerska mieszkanie № 10, do godziny 12 w połącz. 17019

**Proś. de Prechamps**, Długa 23. Żądana niemka z polskim, lub polka z doskonałym niemieckim do Nowego Roku za rs. 150.

**Francuzka** rodowita potrzebna na pensję do Lublina do konwersacji. Wiadomość w fabryce kwiatów J. Szybalskiego, Krakowskie-Przedmieście № 19. 17068

**Student** uniwersytetu potrzebny jest do udzielania języka i pisma ruskiego. Nowolipie 53 lit. a. mieszk. 3. 17157

**Potrzebna** do dzieci na stałe miejsce wykształcona niemka lub francuzka. № 25 Świętokrzyska, mieszkanie № 5. 17149

**Konwersacja** francuzka obok zasad języka, udzielana przez francuzkę wychowaną w Saere-coeur w Paryżu, codziennie, 2 rs. miesięcz., specjalnie kop. 50 godz. Chmielna № 6, mieszk. 17, od godziny 10-ej zrana do 1-ej. 17178

**Niemka** niemka potrzebna na prowincję. Wiadomość: Nowolipki № 32, m. № 1.

**Nauczycielka** potrzebna zaraz na wieś, w bliskości Warszawy, z dobrym francuzkim i wyższą muzyką. Lekeji dziennie 8 godzin. Pensji od 300 do 400 rs. Hoża № 9, mieszkania № 5. 17189

### Posady i prace.

**Panny** do kwiatów uzdatnione, potrzebne do fabryki Zadińskiej. Długa 16. 16932

**Prasowaczki**, uczennice i praczki, potrzebne są do pralni gospodarskiej. Przejazd № 11. 17035

**Prasowaczka** zdolna, potrzebna jest zaraz na wyjazd, umiejąca prać frunki i koronki. Wiadomość pod № 33 ulica Freta u właścicielki domu. 17056

**Uczeń** kowalski potrzebny zaraz. Chmielna № 10. 17050

**Osoba** młoda, znająca się na gospodarstwie, życzy przyjąć obowiązek, u pojedynczej osoby. Jerozolimka 17, m. 8. 1830

**Pani** 10 podręcznych potrzeba do kwiatów, uczennice zaraz płatne. Twarda № 23, II piętro, m. № 2. 16970

**Panny** podręczne, do sukien i do nauki, potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 17109

**Niemka** rodowita, znająca gruntownie swój język, mogąca prowadzić korespondencje, poszukuje odpowiedniej pracy, lub może jako lektorka, codziennie jarę godzin przyjąć. Interesowani mogą się dowiedzieć: ulica Długa, hotel Drezdeński u pana Lehrmana. 17105

**Kucharz** młody, z dobrimi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca. Wiadomość w koszarach Litewskiego pułku, rota 14. — Tawkrz. 1846

**Człowiek** młody, mający dwa lata aptekarskiej praktyki, poszukuje posady w składzie materiałów aptecznych. Wiadomość: Chmielna № 19, mieszk. 12. 17190

**Potrzebne** są na wieś: panna służąca i młodsza, obydwie z dobrimi świadectwami. Wiadomość u rządu, Wielka № 13.

**Panny** potrzebne do kapeluszy słonkowych. Ulica Kościelna № 20, mieszk. 14.

**Panna** kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyźnie, potrzebna jest zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Leszno № 54, m. 2. 17198

**Pisarz** prowentowy, kawaler, obeznany z gorzelnictwem i znający język ruski, potrzebny jest na wieś. Wiadomość w kantorze komisowym Anny Damerau, Krakow.-Przedm. № 36, wprost Saskiego Placu. 17166

**Osoba** w średnim wieku, z dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca panny służącej, lub gospodyni, mogąca także chodzić do roboty do domu prywatnego. Marszałkowska 65, u stróża. 17158

**Uczeń** potrzebny, do praktyki felczerskiej. Wiadomość: Senatorska 9, u felczera.

**Panny** do sukien, potrzebne zaraz. Marszałkowska 47. — Chiczewska. 17202

**Sklepowa** z kaucją rubli 100, potrzebna jest zaraz do piekarni. Mostowa № 3.

**Rządca** potrzebny jest od Nowego Roku do majątku przeważnie leśnego, wynagrodzenie rs. 500, z dodatkiem zagonów, wymaga się świadectw szczególnie zalecanych, przynajmniej z kilkoletniej służby. Adresować franco Końskie M. M., poste restante. 17148

**Człowiek** młody, posiadający świadectwo z ukończenia szkoły technicznej, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres pod lit. S. M. w kantorze Kur. Warsz. 17137

**Człowiek** młody z średnim wykształceniem, posiadający języki, poszukuje miejsca. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. 17168

**Ogrodnik** potrzebny jest na bardzo korzystnych warunkach. Zaciśże za Zabkowskimi rogatkami. 17145



**Kupno i sprzedaż.**

**Kupuje:** złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.

**Do sprzedania:** palto zimowe męskie Bi szlafrok z tegoż mężczyzny w dobrym stanie, za przystępną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej róg Piękiej 6F, miesz. 18. Tamże potrzebna jest panna do krawatów.

**Powozy** używane, 10 sanek jednokonnych i parokonnych, elegancko wykończonych do sprzedania tanio. Plac S-go Aleksandra 7, wiadomość w składzie wędlin. 16972

**Maszyna** do szycia Polaka i Schmidta, mało używana. Róg Chmielnej i Brackiej w handlu A. Pawłowskiego. 16992

**Pucho** męskie niedźwiadki, bardzo mało używane, za 120 rs. do sprzedania. Magazyn futer Ponkali. Senatorska. 16978

**Tanio** do sprzedania garnitur tumakowy, mało używany. Ulica Wileza 18, w sklepie wiktuałów. 16950

**Wyroby** platerowane pozostałe skutkiem zwinięcia sklepu, wyprzedają o 25% niżej cen fabrycznych, razem lub pojedynczo, jako to: podstawka do biletów, czajnik złożony, tace z dnami mahoniowemi, podstawi do karafek i butelek, lichtarzy duże i małe, lampki przed obrazy, popielniczki, papierośnice, kalamarz, sitka do herbaty, krucifiks duży i mały, łyżki, widelec i łyżeczki nejsilbrowe, rano od 10 do 1 i od 3 do 7 po południu. Ogródowa 11. m. 12.

**Pianino** czarne paryzkie za rs. 250 do sprzedania, oraz fortepian nowy do wynajęcia. Mokotowska 21, w fabryce T. Elwart, także strojenia i reperacje przyjmuje. 17182

**Suknia** jedwabna crème, nowa, do sprzedania. Złota 21, mieszkania 52. 17176

**Fortepian** krótki, z białym, o 7-u oktawach do sprzedania, za rs. 235. Piekarska 6, u gospodarza. 17188

**Ktoby** miał tanio do sprzedania, kilka ładnych oleodruków, w ozdobnych ramach, raczy nadesłać wiadomość do kantoru węgla, ul. Dzielna 10a. 1834

**Do sprzedania** za bardzo przystępną cenę garnitur mebli, utrechtem kryty, urzędowej roboty. Wiadomość Wspólna 12, mieszkania 4, od godziny 10 do 4. 17159

**Bułki** w różnych gatunkach wyborowe, do sprzedania 3 za 5 groszy, w riekarni, ulica Mostowa 3. 17151

**Fortepian** krótki Bucholca, do sprzedania, za rs. 65. Piekarska 14, u gospodarza. 17187

**Meble**, mianowicie: garnitur orzechowy, garnitur angielski, tremo petersburskie, lustro, konsolka do kart, etażerka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka, pokój stółowy, dębowy, rzeźbiony, lampy, dywan, szeslong, biblioteczka, biurko, portjery, lansafty do sprzedania. Żórawia 9, m. 9.

**Meble** salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, tremo petersburskie z białami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator pajzyki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny gzymisy z firankami, szeslong. Chmielna 52, 10 dom od rogu Marszałkowskiej, miesz. 8.

**Meble**, garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, tremo z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, szeslong, szafka do bielizny, łóżka, tualeta damska, firanki i lampy, tanio do sprzedania, róg Chmielnej 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 16984

**Meble** skromne i wykwiłne, po zwinięciem magazynu wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka 7, mieszkania 6, 1-o piętro, od frontu. 17196

**Mebli** garnitur orzechowy, mało używany, bordo, jedwabną materją kryty, urzędowej roboty. Krakowskie-Przedmieście 6, miesz. 11, wprost S-go Krzyża. 17200

**Meble** do sprzedania: garnitur orzechowy, tremo, szafy rozbierane, garnitur francuski, lustra, biurko, stolik do kart, kredens, stół jadalny z krzesłami, stolik do samowara, szeslong, łóżka wiedeńskie, szafeczki nocne, tualeta damska, umywalka, szafki do bielizny, oleodruki, regulator, firanki, lampy. Twarda 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 17195

**Meble** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszkania 15.

**Zostawiono** w komis do sprzedania różne meble, z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne; cena najniższa. Marszałkowska 48, róg Świętokrzyskiej. Magazyn mebli. 16661

**Meble** aksamitne, masiv, palisandrowe Simlerowskie, do sprzedania. Niecały 12a, trzecie piętro, prawa oficyna, m. 18, oraz fortepian fabr. Krala, nowy. 16855

**Meble** do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, lustra, zegar, lampy i różne sprzęty domowe, także do odstąpienia dwa lub jeden pokój z meblami. Chmielna 13, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10 do 7.

**Mebli** garnitur francuski, stolik do kart, kredens, stół jadalny, szafa, komoda, orzechowe, umywalka, do sprzedania, oraz fortepian krótki, czarny, 7 oktaw, rs. 330. Nowy-Swiat 49, także pokój do wynajęcia dla kawalera, od godz. 2-4, stróż wskaże.

**Do sprzedania:** fortepian prawie nowy, D pierwszorządnej fabryki, lustra wielkie, garnitur czarny i do gabinetu, otomanka i inne meble, zyrandol, kandelabry, lampy, kolumny. Sienna 3, miesz. 4. 17028

**Okien** czarno-szybowych, 3 1/2 lok. wysokości i łokieć i 2 cale szerokości, par piętnaście, do sprzedania za niską cenę. Wiadomość u stolarza Sieniawskiego, Szeroki Dunaj 9. 17010

**Interesa handl. i majątek.**

**Skład** maki i łogomin Szczecińskiego, egzystujący od lat pięciu na Starej Pradze pod 153, obok bazaru W-go Różyckiego, do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę, wiadomość Chmielna 31, stróż wskaże.

**Do sprzedania** 30 morgów dużej miary igrantu z zabudowaniami gospodarskimi, ogrodem i inwentarzem lub bez, 5 wiorst od Warszawy, przy przystanku kolei Wiedeńskiej. Całkowita suma nie wymagalna. Pańska 72, miesz. 19. 16916

**Poszukuje się** pożyczki 25,000 rs., do kupna apteki, z amortyzacją roczną, kapitału pożyczonego wraz z procentem, gwarancją pewną. Życzący udzielić taxowej, raczą pod wyrazem „Apteka“ zostawić swój adres w kantorze Kur. Warsz. 16429

**Sklep** spożywczy z dystrybucją i naftą. Do sprzedania przy rogu Kruczej i Wilczej 11. 16275

**Polwark** 14 włók, bez serwitutów i służebności, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość w kantorze loterii ul. Elekoralna 11. 16974

**Sklep** wiktuałów jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, cena rs. 70. Sowa 1. 17181

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna 20. 17131

**Sklep** dystrybucyjny z materiałami piśmiennymi do sprzedania. Wiadomość Miodowa 12, w dystrybucji. 17133

**Sklep** wiktuałów egzystujący od lat dwudziestu jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Wileza 10. 17169

**Interes** korzystny! Sklep jest do sprzedania zaraz, z całkowitem urządzeniem, towarem, 3-letnim kontraktem, w obrębie Placu Teatralnego. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. M. 17184

**Dystrybucja** z materiałami piśmiennymi i galanterją na przynajmniej ulicy, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w kiosku na Podwalu wprost Kapitulnej. 17183

**Restauracja** do sprzedania za rs. 50) w gotowiznie. Wiadomość u stróża domu 20 ulica Długa. 17143

**Magle** angielskie do wydzierżawienia. Od 1-go Stycznia 1883, przy ulicy Brzozowej 2, oraz różne lokale na przystępnych warunkach, wiadomość u stróża. 17186

**Dystrybucja** jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Freta 34, wiadomość na miejscu. 17167

**Skład** węgla jest do odstąpienia zaraz, przy rogu ulic: Piękiej i Mokotowskiej, wiadomość na miejscu. 17201

**Pawarja** z całym urządzeniem, za bardzo przystępną cenę jest do odstąpienia, z powodu ważnego wyjazdu. Wiadomość: Ulica Królewska 1, w składzie wódek. 17162

**Szynk** z prawem propinacji i ogródkiem, stygodniowo sprzedaje się około 40 antałków piwa, przy parkanie Petersburskiej drogi, Radzyńska ulica, Szmulowizna, także Sklep, różne pojedyncze mieszkania, to jest cały domek oddaje się od Nowego-Roku w dzierżawę, płaca niska, może być i sprzedany na dogodnych warunkach. Wiadomość Elekoralna 20, w cukierni. 17193

**Kawiarz** z powodu nagłej zmiany interesu, jest do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę, pod 34, Elekoralna.

**Ogród** do wydzierżawienia, zawierający 12 Omorg, cieplarnię, szkółkę około 8,000 sztuk drzewek do sprzedania, dom mieszkalny wygodny. Wiadomość pod wyrazem „Ogród“ zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17055

**Wspólnika** z kapitałem 2,000 rs. poszukuje do interesu dającego 20%, lecz obracającego się dwanaście razy do roku, gwarancją hipoteczną. Oferty pod literą N. N. proszę składać do tegoż kantoru. 17059

**Magle** wiedeńskie są do sprzedania. Nalewki 23. 17060

**Magle** angielskie do sprzedania. Nowowiejska 9. 17089

**Sklepik** wiktuałów jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Wspólna 16.

**Ktoby** miał do zbycia tartak parowy stały, lub przenośny, w dobrym stanie, zdalny zaraz do użytku, zechce o takowym, sile jego, cenie, warunkach nabycia i miejscu znajdowania się takowego zawiadomić listownie Juliana Kamockiego w Równem, gubernia Wołyńska. 17142

**Sklep** do odstąpienia zaraz, wiktuałowo-dystrybucyjny, z urządzeniem na wodę sodową, bardzo dobrze procentujący przy ulicy Marszałkowskiej 6 lit. A, z powodu iż osoba pojedyncza z dwójgłem dziećmi małoletnich, a jedno jest bardzo chore. 17124

**Sklep** dystrybucyjno-wiktuałowy, materiał piśmienny i norymberszczyzna, do odstąpienia zaraz, z towarem lub bez. Żelazna 15, w dystrybucji. 17133

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją, dobrze urządzone, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu za cenę bardzo przystępną. Wiadomość ulica Wspólna 7 litera u, mieszkania 13, pierwsze piętro. 17161

**Majątek** w ziemi pszennej włók 17, od Warszawy 5 godzin jazdy, poszukuje się zamianić na większy około 25 włók z dopłatą. Wiadomość Nowolipki 32, m. 1.

**Sklep** wiktuałów do sprzedania od Nowego Roku z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Ul. Mostowa 12. 17144

**Rs. 26,000** do wypożyczenia na pierwszy numer po towarzyszy e, razem albo częściami. Wiadomość Widok 2A, mieszkania 5, do 11 rano i od 4 do 6. 17173

**Restauracja** do wynajęcia, z pięknym parkiem, w Zaciszu za Żabkowskim rogatkami. 17146

**L o k a l e.**

**Sklep** obok Nowego Świata, wraz z czterema pokojami, ogromną kuchnią, piwnicami, do najęcia zaraz całkowicie lub częściowo. Chmielna 9. 16882

**Pokój** i przedpokój do wynajęcia od 1-go stycznia 1883 r., w domu M. Faansa na Krakowskim-Przedmieściu 52. 17054

**Pokój** z wszelkimi wygodami, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski 120. 17128

**Pokój** widny, suchy, do wynajęcia od pierwszego stycznia. Jerozolimska 23, bez litery. 17169

**Warsztat** duży z pokojem, zdalny na jakikolwiek proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia od Nowego Roku, wiadomość Leszno 76. 14022

**Do odnajęcia** od Nowego Roku, Pokój umeblowany, frontowy, obszerny, z opalem i usługą, za rs. 18 miesięcznie, na żądanie fortepian i całodzienne utrzymanie. Ulica Złota 1452 a, miesz. 8. 17034

**Do wynajęcia** pokój z kuchnią i alkową. Wiadomość: Chmielna 46, m. 9. 17121

**W każdym** czasie do wynajęcia: Aleja Jerozolimska 24, apartament z 8-u pokojami, na 1-m piętrze, (może być z meblami). Zienna 7 lit. A, 6 pokoi, na parterze i dwa na 3-m piętrze. Złota 9 lit. A, 5 pokoi na parterze i 3 na 3-m piętrze.

**Do wynajęcia** zabudowania, zadane na jakikolwiek proceder przemysłowy, lub fabrykę, składy, warsztaty, stajnie, wozownie, oraz sklepy, różne pomieszczenia, wprost przystanku tramwajowego, Sienna 6a, za Żelazną pierwszy dom, gdzie leżnia czworożąt.

**2 mieszkania** o dwóch pokojach, kuchniach i przedpokojach, każdego czasu. Wspólna 26, przy Marszałkowskiej. 17152

**Pokoje** meblowane, pojedyncze, lub od 2 do 4, mogą być z kuchnią, od 1-go. Bracka 5, miesz. 16. 17199

**Przy ulicy** Niecałej do wynajęcia zaraz, na parterze 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, mogą być z meblami. Wiadomość: Hoża 5, mieszkania 25. 17203

**Pokoik** z placą 6 rs. mies, potrzebny jest, uliczko Smolnej. Wiadomość w fabryce gu iów kokosowych, Smolna 10. 17192

**Pokój** umeblowany z usługą, jest zaraz do wynajęcia, może być z całodzienne utrzymaniem. Erywańska 5, m. 14. 17129

**Do wynajęcia** od 1-go stycznia 1883 r., przy ulicy Żórawiej 11 domu, lokal składający się z 5 pokoi, dwóch pasaży, przedpokojem, łazienką i kuchnią, oraz dwóch piwnic, z wodociągami i zlewem, stróż domu wskaże. 17164

**Potrzebne** są 2 pokoje elegancko umeblowane, z oddzielną wejściem, z usługą lub bez, na bliższych ulicach Placu Teatralnego. Adresy zostawić w hotelu Brühlowskim u szwajcara pod lit. W. B. 17009

**Mieszkanie** z 4-ch pokojami z kuchnią, z meblami lub bez, jest do odnajęcia od Nowego Roku, z powodu wyjazdu. Śliska 1. Bliższa wiadomość na miejscu u rzadcy.

**Sklep** z mieszkaniem przy ulicy Piękiej pod 21, może być użyty na szynk, restaurację i wiktuały, od 1-go stycznia 1883, jest do wynajęcia, wiadomość u rzadcy.

**Pomieszczenie** dla osoby poci żeńskiej. Ulica Złota, domu 5, m. 33. 17139

**Doniesienia rozmaite.**

**Zakład** pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Swiat 42. (dom własny). 1039

**Obiady** prywatne w porządnym domu. Aleksandrya 15, miesz. 1. 17107

**J. Kornecki**, skład win i delikatesów, J. Nowy-Swiat 49. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

**Przyjmują** się rękawiczki do prania, damskie i męskie, po cenie bardzo przystępnej. Ulica Szpitalna 2, m. 6. 17151

**Pokój** do wynajęcia, z osobnym wejściem. Tamże do sprzedania 2 suknie nie używane po rs. 14, Twarda 18, m. 22, na dole.

**Ktoby** sobie życzył mieć portret kredkowatym, choćby z najmniejszej fotografii, powiększony do naturalnej wielkości, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami C. O., a wykonawca zgłosi się. 17156

**Nowo** otworzony zakład mleczny, Nowy-Swiat 12, cheąc zadose uczynić licznym żądaniom, powiększył ilość krów, tak że mleka świeżego dostać można 3 razy dziennie, jako też śmietanki, mleka zbieganego, oraz przyjmuje obstalniki miesięczne. Krowy lammono są żyzną paszą, a zatem mleko jest osilno i zdrowo, z czem właścicielka załatwi do polca się. 17155

**Pracznia** prywatna, przyjmuje wszelką bieliznę do prania sposobem gospodarskim, bez użycia przetworów chemicznych. Koszula męskie po 12 1/2 kop., kołnierzyki męskie 2 1/2 kop., mankiety 4 kop., lepioj jak w pralni, z glansiem i bez glansu. Orla 10.

**Obiady** domowe dla osób lepszego towarystwa. Mazowiecka 11, miesz. 17, oficyna poprzeczna parter. 17135

**Dona** niemka, z dobrą rekomendacją portretelną od Nowego Roku do chłopczyka sześciolatniego. Tamże do sprzedania szlaban dętowy nowy za rs. 15, paltoelek aksaminny, watawany, obłożony pórami na osobę szesłupą rs. 60; klatka mosiężna rs. 4. Leszno 43 nowy, 1 piętro front. 17172

**Dziecko** rok mające, dziewczynkę, religijną i ciekawą, ktoby zechciał wziąć za swoje, raczy się zgłosić ulica Marjańska 4, wiadomość u stróża. 17132

**Osoba** młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, straciwszy swoje dziecko, życzy sobie do pierś dziecka. Ul. Twarda 11, mieszkania 21. 17173

**Akuszerka** Celner, przyjmuje osoby słabiej i ziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju. Chmielna 6. 17122

**Amazka** poszukuje obowiązków, z dobrym i obfitym pokarmem. Potrzebuje takiej mogą powziąć wiadomość u stróża, ulica Pięka 8. 17147

**Mamka** brunetka ze świeżym pokarmem. Nowy-Swiat 1, wiadomość u stróża.

**Mamka** młoda jest do umieszczenia. Ulica Wspólna 14, miesz. 8. 1848

**Mamka** z młodym i świeżym pokarmem, wie t u akuszerki. Nowolipie 25, m. 10.

**Mamki** wiejskie, ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Chłoda 23.

**Mamka** młoda, brunetka, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki, przy ulicy Siłkiej 28. 17185

**W środę** idąc z Rymarskiej na Senatorską, zgubiłem 4 rozsyty fut: Osalutaria, 2 śpiwoy Menuski, Łaskawy znalazca raczy odebrać na ulicy Szpitalnej 10, mieszkania 8. 17141

**W niedzielę** d. 24 b. m., na ulicy Chłodaej znaleziona została portmonetka z pewną kwotą pieniędzy, którą po udowodnieniu własności i odrażeniu kosztów ogłoszenia, odebrać można przy ulicy Żelaznej 34, wiadomość u stróża. 17140

**W d. 24** t. j. w piątek, na ulicy Długiej zgubiono 9 egzemplarzy fotografii albumowych, znalazca raczy takowe złożyć do zakładu fotograficznego p. Mieczkowskiego, przy ul. Miodowej za nacirodą. 17175

**Pies** duży, czarny, młody, rasy fińskiej, cwainos, zginął w piątek 22 b. m., kto odprowadzi lub da znać o nim na ul. Elekoralna 31, miesz. 6, dostanie nagrody rs. 3, nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 17177

**Chcę** nabyć szczenię, jedno lub kilkomiesięczne, rasy duńskich lub ulmskich buldog w, albo wilkołakow, listownie hotel Rzymski 23. 17088

**Cetery** szczeniaki i ponterka w drugim Opolu, są do odstąpienia. Wiadomość na Starej-Pradze: ulica Moskiewska 273/4, mieszkania 7. 16651